

Przemysław Biskup

„Stany Zjednoczone Europy” Winstona Churchilla, tłumaczenie¹

Prezentowany poniżej w pierwszym pełnym polskim tłumaczeniu tekst Winstona Spencera Churchilla pod tytułem „*Stany Zjednoczone Europy*” powstał na potrzeby amerykańskiego tygodnika pt. „*The Saturday Evening Post*” i został opublikowany 15 lutego 1930 r. Esej jest niezwykle ciekawy, jeśli potraktujemy go jako: dokument swojej epoki; współczesne odniesienie; a także świadectwo wczesnych poglądów na istotę integracji europejskiej jednego z najważniejszych polityków europejskich XX w. W tekście opisane są plany i wizje przyszłości; problemy, które współczesny czytelnik może oceniać z perspektywy wiedzy historycznej. W zestawieniu ze znanym przemówieniem brytyjskiego przywódcy z Zurychu z 1946 r.², artykuł stanowi świadectwo ciągłości jego koncepcji strategicznych w polityce zagranicznej.

Tekst ten powstał w szczególnym okresie życia brytyjskiego polityka, kiedy jego kariera polityczna przechodziła głęboką stagnację, czy wręcz załamanie. Churchill, urodzony w 1874 r. (liczący w 1930 r. 56 lat) i zasiadający w Parlamencie od 1900 r., z perspektywy późnych lat 20. był oceniany jako znany, doświadczony i przejawiający znaczne ambicje intelektualne polityk, ale także jako postać kontrowersyjna i celebryta. Z powodu koneksji rodzinnych rozpoczął karierę jako poseł Partii Konserwatywnej, jednak rychło dał się poznać jako osoba stosunkowo łatwo zmieniająca afiliacje partyjne, co w oczach ówczesnego *establishmentu* brytyjskiego (zwłaszcza konserwatywnego) stanowiło poważną skazę. W wyniku sporów programowych w 1903 r. przystąpił do Partii Unionistów, a następnie, w 1904, do

¹ W ramach przygotowania tłumaczenia tekstu W.S. Churchilla oraz jego opracowania naukowego zostały wykorzystane materiały uzyskane w procesie realizacji projektu badawczego pt. *Wpływ brytyjskiej tożsamości politycznej na udział Zjednoczonego Królestwa w europejskich projektach integracyjnych*, finansowanego ze środków grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego / Narodowego Centrum Nauki nr N N116 434237 oraz w ramach badań statutowych WDiNP UW w roku 2012.

² „*Coś, co was zadziwi*”, [w:] *Krew, znoj, lzy i pot. Sławne mowy*, W.S. Churchill, oprac. D. Cannadine, Poznań 2001, s. 232–235.

Partii Liberalnej. W jej szeregach rozwijał błyskotliwą karierę rządową, obejmując kolejno stanowiska: wiceministra ds. kolonii odpowiedzialnego za politykę wobec Afryki Południowej po wojnie burskiej (*Under-Secretary of State for the Colonies*, 1905); ministra gospodarki (Przewodniczącego Rady ds. Handlu, 1908); ministra spraw wewnętrznych (1910) oraz ministra marynarki wojennej (Pierwszego Lorda Admirałcji, 1911). Po sponsorowanej przez niego klęsce politycznej ofensywy na Dardanelach, w 1916 r. ustąpił z rządu i odbył służbę na froncie we Francji, aby w 1917 r. powrócić do koalicyjnego rządu wojennego Davida Lloyd George'a jako minister ds. uzbrojenia³. W okresie powojennym objął funkcję ministra ds. wojny (1919), kierując brytyjską interwencją przeciw bolszewikom w Rosji⁴, następnie funkcję ministra ds. kolonii (1920). W 1924 r., wraz z kryzysem i rozpadem Partii Liberalnej, Churchill powrócił na ławy Partii Konserwatywnej, obejmując w 1924 r. stanowisko ministra finansów (Kancelarza Skarbu) w rządzie Stanleya Baldwina. Jego głównym zadaniem stało się przywrócenie wymiennalności funta na złoto. Cel ten udało się zrealizować w 1925 r., jednak kosztem deflacji, wzrostu bezrobocia i wielkiego strajku górników w 1926 r. Churchill stał się wówczas jedną z najbardziej nienawidzonych na Wyspach figur życia publicznego. W wyniku przegranych przez Partię Konserwatywną wyborów oraz sporów programowych dotyczących nadania autonomii Indiom oraz zerwania z zasadą wolnego handlu w brytyjskiej polityce gospodarczej, w której Churchill zajął pozycję ortodoksyjnego przeciwnika reform, polityk został usunięty z kierownictwa partii i był stopniowo, coraz bardziej alienowany (pogłębionej dodatkowo błędną oceną kryzysu abdykacyjnego w 1936 r.). Notabene postawa radykalnego zwolennika wolnego handlu, cechująca go w brytyjskiej debacie politycznej, jest widoczna także w omawianym eseju jego autorstwa w odniesieniu do polityki europejskiej⁵.

Podsumowując, z perspektywy przełomu lat 20. i 30. XX w. Churchill był jednym z najbardziej doświadczonych w sprawowaniu władzy polityków brytyjskich, ale też jedną z najbardziej kontrowersyjnych figur życia publicznego, m.in. w wyniku dwukrotnej zmiany obozu politycznego, twardego przywiązania do zasad leseferyzmu w polityce handlowej Zjednoczonego Królestwa. Churchill od początku swojej kariery publicznej był celebrytą i publicystą. Na przełomie XIX i XX w. rozwijał udaną karierę korespondenta wojennego i pisarza. Podobnie postąpił on w okresie od końca lat 20. do końca lat 30. (tzw. „lata na pustkowiu”⁶), kiedy,

³ Zob. szerzej: R. Toye, *Lloyd George and Churchill: Rivals for Greatness*, Basingstoke–Oxford 2007.

⁴ Zob. szerzej: C. King, *Krucjata Churchilla. Brytyjska inwazja na Rosję 1918–1929*, Warszawa 2008.

⁵ Wśród licznych biografii Churchilla, na szczególną uwagę zasługują: oficjalne biografie premiera pióra Martina Gilberta pt. *Churchill: A Life* (Pimlico, London 2000) czy *Winston Churchill: The Wilderness Years* (Macmillan, London 1981), interesująca jednotomowa biografia autorstwa wybitnego polityka laburzystowskiego Roya Jenkinsa pt. *Churchill* (Basingstoke–Oxford 2001) czy najbardziej autorytatywna polska biografia brytyjskiego przywódcy pióra Andrzeja Kastory pt. *Churchill* (Wrocław 2004).

⁶ Określenie „lata na pustkowiu” (*wilderness years*) przytaczam za M. Gilbertem. Podobnym określeniem posługuje się R. Jenkins (*op. cit.*, s. 447), podczas gdy A. Kastory pisze o „latach przeżartych przez szarańczę” (*op. cit.*, s. 129).

zmuszony do wycofania się w znacznym stopniu z życia politycznego, poświęcił się pisaniu książek, które tyleż stały się źródłem jego dochodów, co instrumentem kreowania narracji politycznej i historycznej. Wśród powstałych wówczas prac znalazły się m.in. biografia Johna Churchilla, jego wielkiego przodka z epoki Chwalebnej Rewolucji⁷. W latach 1929–1932 Churchill podróżował również po USA i Kanadzie, gdzie wygłaszał lukratywne wykłady, przysyłał prasie brytyjskiej reportaże oraz zacieśniał kontakty z amerykańską elitą: polityczną i gospodarczą. Efektem tych podróży było napisanie m.in. eseju pt. *Stany Zjednoczone Europy*. Tekst stanowi zapis niezwykle wówczas intensywnej debaty na temat potrzeby i koncepcji integracji europejskiej, jaka toczyła się w kręgach elit politycznych Europy Zachodniej⁸.

Ponieważ debata ta dotyczyła również interesów gospodarczych Stanów Zjednoczonych w Europie, i w tym wymiarze budziła żywe zainteresowanie za oceanem, stąd tekst pisany był z myślą o czytelniku amerykańskim i został opublikowany w znanym bostońskim tygodniku. W tekście Churchilla – zdeklarowanego antykomunisty i antynazysty – uderza przy tym profetyczny ton wieszczący nieuchronną katastrofę ładu wersalskiego, spowodowaną zarówno rozkwitem idei narodowej w Europie Środkowej i Wschodniej (czy wręcz nacjonalizmów, wobec których Churchill jako polityk myślący kategoriami imperialnymi był bardzo sceptyczny), jak i, przede wszystkim, niewydolnością gospodarczą. W tym sensie profetyzm Churchilla jest tym bardziej uderzający, iż ilustruje on sposób, w jaki w Europie Zachodniej drugiej połowy lat 30. XX w. mogła zdobyć popularność idea *appeasementu*. Skoro nawet prominentni twórcy ładu wersalskiego, będący jednocześnie przeciwnikami faszyzmu, do których niewątpliwie zaliczał się osobiście Churchill, uważali ten system za absurdalny ekonomicznie, jak mogli się sprzeciwiać dążeniom Niemiec do przebudowy tego ładu?⁹ W tym miejscu warto przytoczyć opinię Churchilla (z prezentowanego poniżej tekstu) na temat Wiednia: „opuszczonej stolicy, która choć przez stulecia była siedzibą cesarzy, została dzisiaj zdegradowana do roli węzła kolejowego w ramach okaleczonego i niedrożnego systemu dróg żelaznych”.

W świetle przytoczonego powyżej fragmentu eseju możemy także lepiej zrozumieć jak blisko było w późnych latach 20. do realizacji projektu integracji europejskiej, i w jakich kwestiach projekt ten różniłby się w realizacji od tego, który implementowano ostatecznie w latach 50. Obiektywnie oceniając próby integracji europejskiej w późnych latach 20. i 30. rozbiły się definitywnie o kryzys finansowy, recesję gospodarczą, będący jej skutkiem kryzys społeczny i ostatecznie wzrost postaw nacjonalistycznych i rozwój reżymów niedemokratycznych. Mniej oczywista

⁷ W.S. Churchill, *Marlborough: His Life and Times*, London 1933.

⁸ Zob. szerzej: R. Jenkins, *op. cit.*, s. 433–463; A. Kastory, *op. cit.*, s. 129–137.

⁹ Warto przytoczyć opinię D. Lloyd'a Gorge'a, jednego z twórców Traktatu Wersalskiego, wyrażoną w opublikowanej w 1932 r. pracy pt. *The Truth about Reparations and War-Debts* (London 1932, s. 138): „w obecnych okolicznościach porozumienie w celu zniesienia przyszłych reparacji ze strony Niemiec nie stanowiłoby naruszenia świętości litery Traktatu Wersalskiego. Wręcz przeciwnie, byłoby to najlepszy sposób, aby go wykonać i honorować”.

w przekształceniu się ówczesnej recesji w Wielki Kryzys jest rola elit politycznych oraz ich błędy oraz zaniechania. W świetle omawianego tekstu łatwiej jest zrozumieć jak ważną zmianą dla polityki europejskiej stała się śmierć w krótkim odstępie czasu Gustava Stresemanna i Aristida Brianda: dwóch najbardziej prominentnych protagonistów integracji wśród ówczesnej elity politycznej Zachodu. W niestabilnych latach 20., jako wieloletni szefowie dyplomacji oraz „okazyjni” szefowie rządu, stali się symbolem ciągłości polityki państwa w Niemczech i Francji, i chęci wypracowania nowego ładu powersalskiego w oparciu o pokojowe porozumienie koncertu mocarstw, którego duch symbolizowały układy z Locarno. Podkreślmy jednocześnie, że takie porozumienie, niemal z definicji, opierało się na ustępstwach mocarstw zachodnich kosztem Polski i innych państw naszego regionu na korzyść Niemiec¹⁰.

Briand i Stresemann doszli do władzy w podobnych okolicznościach i w podobnym czasie. W listopadzie 1925 r. Briand, w wyniku kryzysu związanego z francusko-belgijską okupacją Zagłębia Ruhry, wywołanym wymuszeniem spłaty reparacji, został po raz ósmy premierem. Okupacja, która nastąpiła z inicjatywy prezydenta Raymonda Poincaré i premiera Paula Painlevé, wywołała poważny kryzys międzynarodowy i naciski Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii na pokojowe rozwiązanie sporu. Rzecznikiem tego sporu był Briand. Z kolei Stresemann został kanclerzem rządu wielkiej koalicji w sierpniu 1923 r., który był odpowiedzią na dramatyczną sytuację wewnętrzną i międzynarodową związaną ze spłatą reparacji wojennych, kryzysem gospodarczym, hiperinflacją oraz wspomnianą okupacją Zagłębia Ruhry. Rząd Stresemanna zdołał zdławić hiperinflację oraz rozpoczął program stabilizacji międzynarodowej pozycji politycznej i gospodarczej Niemiec poprzez podjęcie pragmatycznej decyzji o zakończeniu biernego oporu wobec aliantów w celu uzyskania ich przychyłnej postawy i w efekcie renegocjacji całego programu. Ten plan zakończył się sukcesem, choć już po ustąpieniu Stresemanna ze stanowiska kanclerza. W kolejnym rządzie Stresemann objął tekę szefa dyplomacji i dzierżył ją do śmierci w 1929 r.

Lata: 1923-29 przyniosły Stresemannowi największe sukcesy polityczne. Ich listę otwiera wynegocjowanie w 1924 r. planu pomocy gospodarczej dla Niemiec, sfinansowanego głównie ze środków amerykańskich i przygotowanego przez komisję pod kierownictwem Charlesa Gagesa Dawesa, amerykańskiego finansisty i polityka, a w latach 1925-1929 wiceprezydenta USA. W skład komisji wchodził również Owen D. Young, Sir Josiah C. Stamp (przywoływany w eseju Churchilla), Sir Robert M. Kindersley, Jean Parmentier, Edgard Allix, Alberto Pirelli, Frederico Flora, Emile Francqui i baron Maurice Houtart. Z drugiej strony można było także wówczas obserwować sukcesy Brianda. W 1925 r., dzięki inicjatywie

¹⁰ Szerzej na temat polityki europejskiej w okresie międzywojennym, Ligi Narodów oraz rozwoju ruchu paneuropejskiego, zob.: W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815-1945*, Warszawa 1996; M. Mazower, *Dark Continent. Europe's Twentieth Century*, London 1998; W. Balcerzak, *Liga Narodów. Z dziejów Ligi Narodów*, Warszawa 2010, R. Coudenhove-Kalergi, *Naród Europejski*, Toruń 1997.

brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Sir Austena Chamberlaina (wówczas objął urząd szefa dyplomacji), doszło do wielostronnych negocjacji nad układem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie Zachodniej. Negocjacje zakończyły się zawarciem układu z Locarno w postaci tzw. Paktu reńskiego oraz szeregu powiązanych umów, traktatów i porozumień, w ramach których Niemcy uznały swoją zachodnią granicę po zmianach wprowadzonych przez Traktat wersalski. Wedle postanowień Wielka Brytania zgodziła się zostać gwarantem nienaruszalności porozumienia i tym samym granicy wschodniej Francji oraz Belgii. Pakt reński był wówczas oceniany w świecie zachodnim jako wielki sukces polityczny Brianda i Stresemanna, stabilizując ich silną pozycję polityczną. Dowodem uznania opinii publicznej Zachodu dla porozumienia wypracowanego przez Francję, Niemcy, Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię było przyznanie Stresemanowi i Briandowi wspólnej Pokojowej Nagrody Nobla za 1926 r., zaś Chamberlainowi i Dawesowi za 1925 r. (co ciekawe, również w 1926 r. – nagrodę za 1925 r. przyznano z rocznym opóźnieniem)¹¹.

Po układzie w Locarno Niemcy uzyskały możliwość rozpoczęcia ofensywy dyplomatycznej na rzecz powszechnego rozbrojenia. Stresemann argumentował, że trwały pokój w Europie musi opierać się nie tylko na uznaniu granic wschodnich Francji i Belgii oraz rozbrojeniu ze strony Niemiec, ale także na rozbrojeniu ze strony zwycięskich mocarstw zachodnich¹². Zasadnicze postanowienia, nakreślone w latach 1924-25 były konsekwentnie rozwijane przez Niemcy w latach kolejnych. Między innymi, w kwietniu 1926 r. przedstawiciele państwa podpisali Traktat berliński ze Związkiem Radzieckim. Traktat stanowił rozwinięcie układu z Rapallo (1922), był próbą doprowadzenia do destabilizacji gospodarczej i politycznej Polski, m.in. poprzez wywołanie wojny celnej (1925) oraz wspieranie skarg mniejszości niemieckiej przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej, skarżących się na dyskryminację przez Polskę i Czechosłowację, obsadzając się w roli lidera niemieckiej wspólnoty kulturowej w Europie. We wrześniu 1926 r. sukcesem zakończyły się również starania Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów. Niemcy ponadto objęły miejsce w Radzie Ligi z prawem weta względem rezolucji Ligi.

Strategicznym celem polityki Stresemanna była odbudowa mocarstwowej pozycji Niemiec. O nowatorstwie jego polityki świadczyło jednak oparcie swojej strategii na odbudowie niemieckiego potencjału gospodarczego z pomocą Stanów

¹¹ Zob. *Charles G. Dawes – Acceptance Speech*, http://nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/1925/dawes-acceptance.html [25.10.2012]; *Presentation Speech at Award Ceremony by Fridtjof Nansen, Peace Laureate for 1922, on December 10, 1926*, http://nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/1926/presentation-speech.html [25.10.2012] oraz *The Nobel Peace Prize 1925*, http://nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/1925/ [25.10.2012].

¹² Ten pogląd w latach 20. cieszył się wysokim poparciem opinii publicznej na świecie, o czym świadczy m.in. liczba przyznanych w tamtym czasie Pokojowych Nagród Nobla za działalność rozbrojeniową i pacyfistyczną. Nagrody z takim uzasadnieniem przyznano w latach: 1919, 1920, 1921, 1927, 1929, 1931, 1933, 1934, 1935, 1937, por.: *All Nobel Peace Prizes*, http://nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/ [25.10.2012].

Zjednoczonych. Oryginalne było także nastawienie autora na realizację celów przy pomocy skoordynowanych działań politycznych (pacyfizm i układy bezpieczeństwa zbiorowego oraz sprawna dyplomacja) i gospodarczych, a rezygnacji z działań militarnych. Stresemann znakomicie obrócił ograniczenia nałożone na Niemcy w ramach porządku wersalskiego w cnotę. Fakt czynnego poparcia przez Niemcy wszystkich podstawowych inicjatyw, instytucji i traktatów mających zbudować układ bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w drugiej połowie lat 20., umożliwił mu posługiwanie się argumentem o konieczności rozbrojenia również ze strony aliantów. Wola spłacania reparacji stała się punktem wyjścia do programu odbudowy i modernizacji niemieckiego przemysłu za pieniądze aliantów, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Stresemann, w celu wygrania batalii o redukcję reparacji na rzecz Francji i Wielkiej Brytanii, konsekwentnie budował sojusz gospodarczy ze Stanami Zjednoczonymi (czołowym ośrodkiem pacyfizmu). Stany Zjednoczone stały się dla Niemiec podstawowym dostawcą importowanej żywności i surowców oraz jednym z głównych rynków zbytu towarów przemysłowych. Taka wymiana powodowała, że niemiecki wzrost gospodarczy był w kręgu zainteresowań USA. Chęć podtrzymywania wzrostu gospodarki niemieckiej powodowała zgodę na poparcie starań Rzeszy o redukcję reparacji (ich nadmierny poziom mógł zagrozić niemieckiemu wzrostowi gospodarczemu, i w efekcie spłatom niemieckiego zadłużenia) oraz, o czym pisał Churchill w omawianym eseju, ich reinwestycję w gospodarkę niemiecką. Spowodowane było to faktem, iż większość z reparacji należnych Francji i Wielkiej Brytanii trafiała do Amerykanów z tytułu spłaty zadłużenia wojennego aliantów. Celowi temu służyły w znacznej mierze wspomniane plany pomocowe.

Warto wspomnieć, że rozwój gospodarczy Niemiec w tym okresie był nie tylko szybszy niż w zachodnioeuropejskich państwach Ententy, ale także wolny (analogicznie do „cudu gospodarczego” w latach 50.–60. XX w.) od kosztów zbrojeń strategicznych, do których byli zmuszeni Brytyjczycy i Francuzi choćby z tytułu posiadania imperiów kolonialnych. Gdyby Memorandum Brianda doczekało się realizacji, Niemcy przypuszczalnie byłyby najważniejszym beneficjentem unii gospodarczej, przewidzianej w ramach projektu Europejskiej Unii Federalnej. Skutecznej realizacji tej strategii znacznie pomogły także znakomite stosunki Stresemanna z amerykańskimi kołami biznesu, datujące się od 1912 r., kiedy Stresemann zakładał Niemiecko-Amerykańskie Stowarzyszenie Gospodarcze. Polityk był także w doskonałych relacjach osobistych z Herbertem Hooverem, sekretarzem handlu USA w latach 1921–28 oraz prezydentem w latach 1929–1933. Błyskotliwa strategia Stresemanna załamała się już po jego śmierci, wraz z wybuchem Wielkiego Kryzysu na jesieni 1929 r. w USA i jego szybkim „importem” do Niemiec.

Z kolei celem strategicznym polityki Brianda była eliminacja zagrożenia wojną z Niemcami przy braku silnego poparcia ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a w konsekwencji budowa systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Pierwszym krokiem do tego celu był układ w Locarno, który wiązał się z uzyskaniem gwarancji brytyjskich, następnie zaś zawarcie *Traktatu ogólnego o wyrzeczeniu*

się wojny z 1928 r., wiążącego Francję ze Stanami Zjednoczonymi¹³. Ważne miejsce w wizji porządku międzynarodowego Brianda odgrywała w tym zakresie idea integracji europejskiej, z którą zetknął się w połowie lat 20., dzięki hrabiemu Coudenhove-Kalergi. W 1927 r. Briand przyjął funkcję honorowego przewodniczącego ruchu paneuropejskiego, zaś w maju 1929 r., podczas konferencji rady Ligi Narodów w Madrycie, przedyskutował swój plan powstania związku państw europejskich w ramach Ligi Narodów z Stresemannem i pozostałymi obecnymi ministrami spraw zagranicznych. Krótco po tym zdarzeniu doszło do rekonstrukcji rządu francuskiego. Briand nie tylko zatrzymał tekę spraw zagranicznych, ale też objął funkcję premiera. Kwestia związku europejskiego („Stanów Zjednoczonych Europy”) znalazła także miejsce w jego entuzjastycznie przyjętym *exposé*. Propozycja powołania wspólnoty europejskiej została oficjalnie wystosowana przez rząd francuski przez przedstawiciela – premiera Brianda 5 września 1929 r. podczas obrad Zgromadzenia Ligi Narodów. Bezpośrednio po Briandzie wystąpił Stresemann udzielając poparcia inicjatywie, którą poddano dyskusji (co Churchill relacjonuje w swoim eseju). W tych dniach doszło także do konferencji ministrów spraw zagranicznych reprezentujących 27 państw europejskich. Podczas konferencji ustalono, iż w 1930 r. zgromadzenie Ligi Narodów mogłoby przystąpić do aktywnych działań na rzecz rozwiązania kwestii europejskiej. Ponieważ propozycja francuska wzbudziła wiele kontrowersji, zgromadzenie powierzyło Briandowi opracowanie memoriału wyjaśniającego powstałe wątpliwości. Memoriał został zaprezentowany w maju 1930 r. (już po opublikowaniu przez Churchilla omawianego tekstu) i jest znany jako Memorandum Brianda¹⁴.

¹³ Szerzej: H. Korczyk, *Traktat ogólny o wyrzeczeniu się wojny – Pakt Brianda-Kelloga*. Geneza, zawarcie, recepcja, działanie, Warszawa 1993.

¹⁴ Memorandum Brianda zostało przedłożone Zgromadzeniu Ligii Narodów około trzy miesiące po publikacji omawianego tekstu Churchilla. W sprawie oryginału, zob. *Memorandum sur l'organisation d'un régime d'union fédérale européenne établi par le gouvernement de la République française pour être soumis aux Etats européens membres de la Société des Nations*, Paris, 1er mai 1930, [w:] <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k5613159m/f1.image> [25.10.2012] i dalsze strony. Odnośnie polskiego tłumaczenia najważniejszych fragmentów, zob.: *Integracja europejska w dokumentach*, S. Parzymies (red.), Warszawa 2008, s. 40–48. Zob. również: W. Dobrzycki, *op. cit.*, 382–384. Memorandum zostało ogłoszone w Paryżu i rozesłane rządów 26 państw europejskich. Apelowano w nim do zainteresowanych rządów o ustosunkowanie się do czterech podstawowych zagadnień, zwłaszcza uznania projektowanej Unii za „porozumienie regionalne odpowiadające postanowieniom art. 21 Paktu Ligi Narodów i działające w ramach Ligi Narodów” (*Integracja europejska, op. cit.*, s. 42). Memorandum kreśliło także strukturę naczelnych organów Unii w postaci Konferencji Europejskiej, Stałego Komitetu Politycznego oraz Sekretariatu. Briand proponował przyjęcie jako trzech ogólnych zasad działania organizacji: podporządkowanie zagadnień gospodarczych problematyce politycznej, uzasadniając, iż postęp w rozwiązywaniu kwestii bezpieczeństwa warunkuje współpracę gospodarczą; poszanowanie suwerenności każdego z państw przy równoczesnym zabezpieczeniu korzyści płynących z systemu bezpieczeństwa i „zbiorowej solidarności” (*ibidem*, s. 46); a także dążenie do zbliżenia gospodarczego państw europejskich realizowanego „pod odpowiedzialnością polityczną rządów działających solidarnie” (*ibidem*, s. 46). Wreszcie, francuskie memorandum dotyczyło zdefiniowania „pola współpracy europejskiej” (*ibidem*, s. 46) w dziesięciu głównych dziedzinach oraz określenia „metod współpracy europejskiej” (*ibidem*, s. 46).

Raport o reakcjach na francuskie memorandum odnośnie Unii Europejskiej został ogłoszony 8 września 1930 r. równocześnie w Paryżu i Genewie. Dyskusja nad raportem, przeprowadzona w czasie trzydniowego spotkania w Genewie we wrześniu 1930 r., ujawniła znaczną dozę sceptycyzmu w sprawie możliwości powołania Unii Europejskiej. Ostatecznie na przeszkodzie realizacji inicjatywy paneuropejskiej stanął bardzo silny był opór środowisk prawicowych w kluczowych państwach kontynentu. Wskazywano na zagrożenie dominacją, odpowiednio francuską lub niemiecką, brak realizmu takiego projektu czy jego implikacje dla polityki gospodarczej. W wyjątkowo niekorzystny sposób zbiegł się on w czasie ze zmianą pokoleniową w ówczesnej polityce Zachodu. Śmierć Stresemanna (1929), Brianda (1932) oraz odejście od władzy Austena Chamberlaina (1929–1931) i Herberta Hoovera (1933) symbolizowało zmierzch idei porządku międzynarodowego opartego na intensywnej współpracy gospodarczej, integracji oraz rozbrojeniu i bezpieczeństwie zbiorowym. Jednocześnie wybuchł Wielki Kryzys. Faktycznie inicjatywa Brianda została zablokowana podczas konferencji Ligi Narodów we wrześniu 1930 r. w Genewie. Od 1933 r. zdecydowanym przeciwnikiem idei paneuropejskich były zaś nazistowskie Niemcy.

Omawiany tekst Churchilla stanowi jedną z jego najwcześniejszych publicznych deklaracji dotyczących wizji i roli procesów integracji polityczno-gospodarczej we współczesnym świecie. W eseju z 1930 r. można bowiem dostrzec bez trudu kluczowe koncepcje, które stały się podstawą jego obecnego wizerunku jako jednego z „Ojców Europy”. Po pierwsze, przytoczony poniżej esej znakomicie popularyzował frazę „Stany Zjednoczone Europy”, którą chętnie posługiwali się federaliści europejscy. Co ciekawe, fraza ta miała oryginalnie nader specyficzne znaczenie: oznaczała ideę związku polityczno-gospodarczego Europy Zachodniej i podporządkowanej Europy Środkowej, z wykluczeniem Rosji/ ZSRR oraz Wielkiej Brytanii i jej Imperium. W tym zakresie wizja Churchilla pokrywała się z wizją hrabiego Kalergi. Charakterystyczne jest, że austriacki arystokrata postrzegał oba te państwa jako imperialne i transkontynentalne ze swojej natury, i nienadające się w swojej istocie do integracji z pozostałymi państwami europejskimi¹⁵.

Po drugie, omawiany esej ilustruje ściśle Churchillowski wkład do koncepcji Kalergiego, proponując tzw. koncepcję „trzech kręgów”. W ramach koncepcji istotą roli Zjednoczonego Królestwa jest udział i koordynowanie integracji polityczno-gospodarczej na trzech obszarach: w ramach Imperium Brytyjskiego (wówczas przekształcającego się we Wspólnotę Narodów); w ramach wspólnoty „świata anglojęzycznego”; a także w Europie. Należy od razu dodać, że tak jak projekty integracji europejskiej miały swoich „proroków” przed Churchillem, tak wizja federalizmu imperialnego rozpałała wyobraźnię wielu poddanych brytyjskiej

¹⁵ R. Coudenhove Kalergi w pracy pt. *Naród europejski* (Toruń 1997, s. 66) wyraził następujący pogląd, iż „w żadnym wypadku nie jest możliwe, aby europejskie rozdrobnienie przetrwało wobec czterech wielkich supermocarstw przyszłości: obok brytyjskiego, rosyjskiego, amerykańskiego i wschodnioazjatyckiego.”

Korony w metropolii i w koloniach już od końca XIX w. Szczególną uwagę należy zwrócić na, cieszący się wciąż w latach 20. ogromną popularnością w metropolii i w koloniach, ruch Okrągłego Stołu (*Round Table*)¹⁶. Warto przy tym dodać, iż obserwowane z ówczesnej perspektywy przekształcenia Imperium Brytyjskiego we Wspólnotę Narodów w oparciu o tzw. formułę Balfoura i *Statuty Westminsterkie* (1926, 1931) cechowały się kompromisem w postaci uznania niezależności dominiów z ludnością pochodzenia europejskiego i jednoczesnego obciążenia ich współodpowiedzialnością za zarządzanie niesamorzadnymi koloniami o ludności tubylczej¹⁷. Churchill w niezwykle ciekawy sposób łączył idee federalizmu europejskiego oraz federalizmu imperialnego z wizją wspólnoty „świata anglojęzycznego”, z której uczynił trzeci element konstytutywny koncepcji „trzech okręgów”.

Rozwijana przez Churchilla od lat 20. koncepcja „świata anglojęzycznego” zakładała istnienie wspólnoty narodów pochodzenia anglosaskiego, tworzących globalną sieć współpracy o charakterze partykularnym, ponad ewentualnymi podziałami, czy konfliktami. Fundamentem tej wspólnoty miały być oczywiście język angielski, liczne podobieństwa w zakresie kultury, religii oraz kultura polityczna oparta o takie wartości liberalne jak demokracja, rządy prawa, wolność słowa, czy przedstawicielski system rządów. Wizja ta została najpełniej wyłożona przez Churchilla w połowie lat 30. w pracy historycznej (oraz przypuszczalnie najważniejszej jego książce obok nagrodzonej literacką nagrodą Nobla *Drugiej wojny światowej*) pt. *Historia narodów anglojęzycznych*¹⁸. W przedmowie do tej pracy bry-

¹⁶ Warto dodać, iż z tytułu sprawowanych funkcji rządowych Churchill miał głęboki wgląd w założenia koncepcji brytyjskiej federacji imperialnej od momentu jej narodzin, sprawując m.in. funkcję wiceministra odpowiedzialnego za sprawy Afryki Południowej tuż po wojnie burskiej, w okresie kształtowania się tzw. Przedszkola Milnera, na bazie którego powstał następnie ruch Okrągłego Stołu, a także będąc kluczową postacią w establishmencie brytyjskim w okresie powoływania Wspólnoty Narodów.

Szerzej na temat ruchu Okrągłego Stołu i federalizmu imperialnego: J. Kendle, *Federal Britain: A History*, London 1997; M. Leśniewski, *Miejsce Południowej Afryki w kształtowaniu koncepcji polityki imperialnej Wielkiej Brytanii 1899–1914*, Warszawa 2001; P. Biskup, *Historyczne podłoże federalizmu brytyjskiego*, „Studia i Prace” 2004, z. 6, s. 25–51.

¹⁷ Formuła Balfoura stanowiła, iż „białe” dominia zostały uznane za: „*autonomiczne społeczności wewnątrz Imperium Brytyjskiego, równe pod względem statusu, w żadnym wypadku niepodporządkowane jedna drugiej w jakimkolwiek aspekcie swoich spraw wewnętrznych lub zagranicznych, choć zjednoczone wspólną lojalnością wobec Korony i w sposób wolny stowarzyszone jako członkowie Brytyjskiej Wspólnoty Narodów*” (cyt. za: A. Polus, *Commonwealth na arenie międzynarodowej*, Wrocław 2009, s. 25). Zob.: J. Darwin, *A Third British Empire? The Dominion Idea in Imperial Politics*, [w:] *The Oxford History of the British Empire: Volume IV. The Twentieth Century*, ed. J.M. Brown, W. Roger Louis, Oxford University Press 1999, s. 64–87; J. Darwin, *A Third British Empire? The Dominion Idea in Imperial Politics*, [w:] *The Oxford History of the British Empire: Volume IV. The Twentieth Century*, ed. J.M. Brown, W. Roger Louis, Oxford University Press 1999, s. 64–87; *Statute of Westminster 1931*, http://www.legislation.gov.uk/ukpga/1931/4/pdfs/ukpga_19310004_en.pdf [25.10.2012].

¹⁸ Pierwszy tom prac został opracowany w latach 30., zaś jego przygotowanie do druku zostało przerwane przez wybuch II wojny światowej. Do projektu Churchill powrócił we wczesnych latach 50., zaś całość pracy opublikowano w 1956 r. Książka stanowi konsekwentną narrację historyczną

tyjski przywódca pisał, iż: „Posłużyłem się terminem «narody anglojęzyczne», ponieważ nie istnieje żaden inny, który odnosiłby się do mieszkańców Wysp Brytyjskich oraz do tych niepodległych narodów, które wywodzą swoje pochodzenie, swoją mowę oraz wiele ze swoich instytucji z Anglii i które obecnie zachowują je, dbają o nie i rozwijają we sobie właściwy sposób”¹⁹. W tej samej przedmowie Churchill pisał również, iż:

„Po raz drugi w ciągu obecnego stulecia Imperium Brytyjskie oraz Stany Zjednoczone stawily razem czoła zagrożeniu wojennemu na skalę nieznaną wcześniej ludzkości, zaś odkąd armaty przestały strzelać a bomby eksplodować staliśmy się bardziej świadomi naszych wspólnych obowiązków wobec rasy ludzkiej. Język, prawo, a także procesy, które nas ukształtowały położyły fundamenty pod zbliżenie i koordynację zadań. [...] Wielka liczba ludzi po obu stronach Atlantyku oraz w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów odczuwa braterstwo. Obecnie nadchodzi ich nowe pokolenie. [...] Skupienie się na narodach anglojęzycznych nie oznacza jednak w żadnej mierze wykluczenia. Nie oznacza ono ograniczenia rozwoju spraw światowych [na rzecz narodów anglojęzycznych – P.B.], ani nie ogranicza możliwości zbudowania takich struktur jak Zjednoczona Europa lub podobnych ugrupowań, które mogą znaleźć swoje miejsce w organizacji światowej, którą powołaliśmy [tj. ONZ – P.B.]”²⁰.

Wizja ta, mimo że z dzisiejszego punktu widzenia wydaje się oczywista, w latach 20. znaczniej wymagała jednak dozy śmiałości politycznej i rozmachu intelektualnego: jako że Stany Zjednoczone, przejmując stopniowo pozycję lidera gospodarczego i politycznego Zachodu, pozostawały w stanie licznych napięć i rywalizacji z Wielką Brytanią. Churchill formułując koncepcję wspólnoty „świata anglojęzycznego” starał się zapobiec nie tylko – w jego opinii bratobójczej²¹ – rywalizacji brytyjsko-amerykańskiej, także kładł fundamenty pod „specjalne relacje” okresu II wojny światowej. W podglądach brytyjskiego polityka możemy również obserwować od późnych lat 20. XX w. przekonanie, że integracja europejska nie jest warością samoistną²². Może ona być pożyteczna, jednak jedynie pod warunkiem, że będzie równoważona równoległą integracją Wielkiej Brytanii z jej koloniami oraz ze Stanami Zjednoczonymi w ramach wspólnoty „świata anglojęzycznego”.

broniącą, po pierwsze, tezy o fundamentalnej jedności „świata anglojęzycznego”, czy „narodów anglojęzycznych” oraz po drugie, wyjątkowości ich wspólnego dziedzictwa w postaci demokracji przedstawicielskiej oraz wolności obywatelskich. Praca składa się z czterech tomów: tom 1. *Narodziny Brytanii*; tom 2. *Nowy Świat*; tom 3. *Epoka rewolucji*, tom 4. *Wielkie demokracje*.

¹⁹ W.S. Churchill, *A History of the English-Speaking Peoples*, New York 2005, *Volume I: The Birth of Britain*, s. XII.

²⁰ *Ibidem*, s. XXIXXII.

²¹ Warto przypomnieć, że matka W.S. Churchilla, Jennie (z domu Jerome), była Amerykanką.

²² Jak zauważył Churchill w cytowanej pracy (*A History*, op. cit., *Volume III: The Age of Revolution*, s. XXI) „podczas wielkiej wojny przeciw Napoleonowi Wielka Brytania stawiała czoła niemal całej Europie, a nawet Stanom Zjednoczonym”, w wyniku czego „Napoleon nie był w stanie założyć Stanów Zjednoczonych Europy”.

Po trzecie, należy zwrócić uwagę, iż tak w przytaczanym tekście z 1930 r., jak i w bardziej znanym wystąpieniu z Zurychu z 1946 r., Churchill wypowiadał się za udzieleniem przez Wielką Brytanię poparcia projektom integracyjnym obejmującym Europę Kontynentalną. Jednocześnie wykluczał jednak udział w nich samego Zjednoczonego Królestwa. W ujęciu Churchilla istotą brytyjskiego zaangażowania w Europie oraz w każdej innej części świata, gdzie Imperium Brytyjskie miało swoje interesy, miało być wspieranie równowagi siły i stabilizacji gospodarczej. Globalny charakter brytyjskich interesów wymuszał zatem możliwość zachowania daleko idącej swobody manewru. Koncepcja „trzech kręgów” zyskała dodatkowo na atrakcyjności w oczach elity brytyjskiej po II wojnie światowej, kiedy odgrywanie roli pośrednika pomiędzy USA, *Commonwealthem* oraz Europą zaczęto postrzegać jako sposób na podtrzymanie świetności imperialnej w erze postępującej dekolonizacji. Odrzucono ją dopiero w latach 60., kiedy postępujące problemy gospodarcze zmusiły Zjednoczone Królestwo do podjęcia starań o członkostwo we Wspólnotach Gospodarczych.

Podsumowując, esej Churchilla budzi dzisiaj zainteresowanie jako świadectwo tego, czym Unia Europejska mogła być, gdyby zaczęto ją budować w latach 20.; jako dokument pokazujący głębokie korzenie niektórych rozwiązań, które faktycznie stały się częścią procesu integracji europejskiej po II wojnie światowej; a także jako przykład konsekwencji w poglądach i działaniu jednego z najważniejszych przywódców europejskich w minionym stuleciu.

Winston Churchill ***Stany Zjednoczone Europy***

„The Saturday Evening Post”, February 15th, 1930, s. 25, 48 oraz 51²³

Idee, kiedy się rodzą, są jak iskry wzbijające się w powietrze. Umierają one z powodu własnej słabości, porwane przez powiew wiatru, rozplywając się w ciemności nocy. Gdy ktoś dorzuci do ognia kolejne polano trudu i wysiłku, nowy snop niezliczonych iskiei daremnie wzbije się w powietrze. Takie ogniska zawsze przyciągały ludzi, którzy podtrzymywali ich ogień wrzucając doń owoce swojego trudu – w istocie wszystko to, co zostawało im po zaspokojeniu podstawowych potrzeb ciała i duszy. Jedynie w rzadkich wypadkach z tych wysiłków wynika jednak coś interesującego i spośród niezliczonych iskiei, które strzelają w niebo i gasną, zdarzy się jedna, której blask oświetli nie tylko bezpośrednie otoczenie, ale czasami wręcz cały świat. Na czym polega różnica pomiędzy takimi rzadkimi, potężnymi ideami zdolnymi rozpałać [umysły] lub wywoływać eksplozje [społeczne] a niekończącym się korowodem ich zapomnianych siostr? Na czymś bardzo prostym

²³ W tłumaczeniu starano się nie tylko rzetelnie oddać poglądy Churchilla, ale także i poetykę języka, którym się posługiwał brytyjski polityk, współcześnie mogącego już nieco razić patetyzmem i archaicznością.

i – kiedy otoczenie zostanie już oświetlone blaskiem iskry – oczywistym aż do bólu. W rzeczy samej możemy stwierdzić, iż moc i witalność idei wynika z samorzutnego uznania oczywistości [danej sprawy].

W przypadku, kiedy w pobliżu ogniska znajdzie się sterta śmieci, pogoda będzie od jakiegoś czasu bezdeszczowa, zaś nocna bryza będzie wiać w jej kierunku. Jedna iskierka spośród miliona może nagle zyskać wielkie znaczenie, ponieważ kiedy rozżarzona padnie na śmieci i sterta zacznie się tlić, dymić i ostatecznie stanie w płomieniach. Każdy bez trudu zauważy i blask ognia, i stertę śmieci, i iskrę, od której zapłonął ogień, chociaż nikt nie będzie wiedział jak daleko płomienie sięgną lub czyje budynki będą zagrożone albo co się wkrótce stanie. Nie będzie brakowało natomiast pełnej ekscytacji krzątanim i bieganiną, i nikt – nawet najmniej pojętne osoby – nie będzie miał wątpliwości, że zdarzyło się coś niezwykłego, ani że przyczyną tego zamieszania była pojedyncza iskra i sterta śmieci leżąca na jej drodze. Niemniej, odpowiedź na pytanie, co w takiej sytuacji czynić, to już zupełnie inna powieść.

Kiedy więc idea Stanów Zjednoczonych Europy, dryfując z wiatrem, natknęła się na ogromne kłębowisko zamętu, marnotrawstwa, partykularyzmu i uprzedzeń tworzących od dawna w ogródku europejskim ogromną stertę [śmieci], było sprawą zupełnie oczywistą, iż oto zaczyna się nowa seria zdarzeń.

Nadszedł czas, aby porzucić naszą metaforę, zanim stanie się zbyt uciążliwa. Trzeba jednak podkreślić, że nigdy wcześniej czterysta milionów ludzi należących do najsilniejszych, najlepiej wykształconych oraz najwyżej rozwiniętych ras²⁴, stanowiących matecznik ludzkości, nie wyrządziło sobie nawzajem tylu krzywd w wyniku sporów i braku jedności, ile w obecnym stuleciu udało się uczynić wielkim nacjom Europy. Nigdy nie miały one lepszych powodów do niezadowolenia z upadku, do którego same się doprowadziły i nigdy też nie było łatwiej dostrzegalnych powodów, dla których się tak stało i środków zaradczych, jakie należało [zawczasu] przedsięwziąć. Gdyby tylko narody [Europy] rozejrzały się wokół,

²⁴ Należy zwrócić uwagę na użycie przez Churchilla słowa *rasa* w znaczeniu odmiennym od powszechnie dzisiaj przyjętego na gruncie języka polskiego. Termin „*race*”, który tłumaczy się na język polski jako „*rasa*”, oznacza nie tylko osoby związane więzami krwi i na mocy tych więzów dziedziczące pewne cechy fizyczne (*“a distinct group of people, the members of which share certain inherited physical characteristics (skin color, form of the hair etc.) and transmit them to all descendants of a person, family or a people”*, cyt. za: *New Webster’s Dictionary and Thesaurus of the English Language*, Lexicon Publications 1993, s. 822), ale także wspólnotę typu cywilizacyjnego oraz politycznego, bez konieczności związania członków takiej wspólnoty więzami krwi (*“a group of people who share the same language, history, characteristics, etc”*, cyt. za: *Cambridge Advanced Learner’s Dictionary*, Cambridge University Press, http://dictionary.cambridge.org/dictionary/british/race_2) [25.10.2012]. Drugie z ww. znaczeń było w szerokim użyciu na przełomie XIX i XX w. oraz na początku XX w., zwłaszcza jako termin zbiorczy opisujący ogół, zwłaszcza poddanych brytyjskiej Korony pochodzenia europejskiego zamieszkujących różne terytoria należące do Imperium. W tym znaczeniu termin ten nie miał jednak nic wspólnego z teoriami rasowymi, które zyskały uznanie w reżymach totalitarnych i autorytarnych w latach 20., 30. i 40. XX w. M.in. o „*patriotyzmie rasy brytyjskiej*” mówił wybitny administrator kolonialny Lord Milner (por. J. Kendle, *op. cit.*, s. 79–80).

sposzregłyby, jak zamieszkane przez nie piękne ziemie zostały [najpierw] doprowadzone do głodu i ruiny przez największą z wojen; [następnie] podminowane przez nienawiść i zazdrość, które ten konflikt zaostrzyły; i wreszcie jak borykają się na każdym kroku z trudnościami i ciężarami wynikającymi z zapór i okowów, jakie same stworzyły i które muszą utrzymywać wielkim kosztem.

Ważną rolę ma też do odegrania zwiększająca każdego dnia swój potencjał nauka, której rozwój był stymulowany przez presję i zaciekość okresu Wielkiej Wojny²⁵. Nawet osoby niezbyt bystre, ale pozbawione uprzedzeń, dostrzegają nowe możliwości korzystnej współpracy przemysłowej czy nieprzejednaną potrzebę szerszej i rozsądniejszej dystrybucji wysiłku produkcyjnego. Energia „białego węgla”, pochodząca z górskich strumieni, służy korekcie nierównomiernego rozkładu złóż paliw kopalnych, linie energetyczne przenoszą (lub stwarzają możliwość przenoszenia) nowych źródeł energii i bogactwa w takich kierunkach i do takich miejsc, których wcześniej nie brano pod uwagę, zaś samolot może przelecieć w ciągu jednego dnia ponad tuzinem granic państwowych. Wreszcie, mamy również przykład gospodarczej i finansowej sprawności Stanów Zjednoczonych Ameryki. Jest to obszar niewiele większy od Europy i zaludniony tylko przez ułamek jej populacji. [Podobnie jak na Starym Kontynencie,] mamy tam również do czynienia z regionami bogatymi w zasoby naturalne oraz wykształconych mieszkańców, jednak – w odróżnieniu od Europy – rozwijają się one w znacznym tempie i prosperują na poziomie niespotykanym nigdy wcześniej, i wciąż rosnącym. Zasoby Stanów Zjednoczonych, choć bardziej równomiernie rozłożone i rozprowadzone niż w Europie, nie są jednak znacząco większe od jej zasobów, zaś ludność Stanów Zjednoczonych jest zdecydowanie mniej liczna.

Jakie są zatem przyczyny lepszej pozycji Nowego Świata i gorszej pozycji Starożytności? We wszystkich krajach masy żądają wyższego poziomu życia; nauki ścisłe i nauki o zarządzaniu dostarczają nam środków do osiągnięcia tego celu, zaś wiedza nie jest [przecież] uwięziona tylko po jednej stronie Oceanu Atlantyckiego. Dlaczego zatem kontrast pomiędzy Ameryką a Europą jest tak ostry, zaś tempo ich rozwoju materialnego tak nierówne? Aby znaleźć odpowiedź [na to pytanie] wystarczy jedynie spojrzeć na [przysłowiową] stertę śmieci, która na naszych oczach staje w płomieniach.

Musimy przyrzeć się tej stercie nieco bardziej uważnie w narastającym blasku [płomieni]. Powstała ona w wyniku wielusetletniego procesu historycznego. W niektórych wypadkach upłynęło nawet millenium, odkąd na stertę rzucono niektóre znajdujące się tam do dzisiaj materiały. Stos ten składa się przede wszystkim z kości i połamanego oręża niezliczonych milionów ludzi, którzy w głębokiej przeszłości sprowadzili na siebie wzajemnie gwałtowną śmierć. Następnie na stertę rzucono przez trzy czy cztery stulecia resztki gnijącej roślinności, na których usypiano następnie narastającą górę makulatury. Niestety w tej masie śmieci znajdują się również rozproszone i przemieszane niektóre z najwyższej cenionych i najbar-

²⁵ Tzn. I wojny światowej.

dziej kochanych skarbów najpotężniejszych ras naszego globu. Znajdziemy tam i wszystkie książki historyczne Europy; i jej bóstwa domowe; i wszystkie pomniki oraz dokumenty świadczące o wspaniałych osiągnięciach i poświęceniu; i sztandary bojowe, w imię których bohaterowie każdego pokolenia przelewali swoją krew; i szaty liturgiczne dające świadectwo o religiach, które wciąż żyją i rozwijają się w umysłach ludzi; a także fundamenty prawoznawstwa, które wciąż reguluje relacje międzyludzkie – wszystkie rzucone i przemieszane razem.

Wyraźnie widać, że spalenie wspomnianej sterty śmieci nie jest tak banalną sprawą, jak wydawałoby się w pierwszej chwili. Europejczycy muszą zdecydować, czy pozwolić jej spłonąć i zacząć wszystko od nowa, czy też bezzwłocznie ugasić ogień i ocalić stos z uwagi na zagrzebane w nim cenne pamiątki. Z całą pewnością, jeżeli taki jest wybór – i tylko taki – mamy do czynienia z dwiema opcjami, zaś ludzie, narody, organizacje społeczne i grupy interesów wszelkich maści będą gromadzić się po przeciwnych stronach barykady. Czy rzeczywiście jednak nie ma innej drogi? Czy nie ma bardziej złożonej, ale jednocześnie bardziej naukowej, metody uporania się z tym stosem, który zagraca ziemię? Czy Europa nie ma wystarczająco wiele mądrości, siły i cierpliwości, aby znaleźć rozwiązanie, które pozwoliłoby odsiać ziarno od plew?

Kontynuując obserwację płonącego wysypiska zauważymy, że jest ono [tj. Europa] przytłoczone przez pełen wewnętrznych sprzeczności wzrost²⁶ i sieć barier celnych zaprojektowanych, aby ograniczyć handel i produkcję do określonych terytoriów. Sieć ta jest wynalazkiem dzisiejszych czasów i uległa znaczącemu rozrostowi od czasów Wielkiej Wojny. Wprowadzanie w Europie usprawnień w dziedzinie komunikacji oferowanych przez naukę nieodmiennie rozbijało się o funkcjonowanie tego ogromnego aparatu [powstałego po Wielkiej Wojnie] (i w efekcie całkowicie traciło praktyczny sens). Nic takiego nie ma miejsca w Stanach Zjednoczonych.

Rzeczywiste bariery dla jedności [Europy]

Sir Clive Morrison-Bell, poseł do Izby Gmin i wzorowy członek angielskiej Partii Konserwatywnej, wykazał się niezwykłym sprytem, poczuciem humoru i pomysłowością konstruując model obrazujący system zapór celnych w Europie. Mianowicie, opracił on w dużej skali mapę, a następnie zamontował na niej imitację ceglanych murów odzwierciedlających granice poszczególnych państw, o wysokości proporcjonalnej do wysokości stosowanych przez nie barier celnych. Prezes Banku Anglii zaproponował wystawienie modelu [Sir Clive’a] w salonie banku. Od tamtej pory makieta była wystawiana w siedzibach parlamentów oraz na konferencjach w większości ważnych stolic, zaś jeden z egzemplarzy dotarł do Waszyngtonu. Sir Clive Morrison-Bell stwierdził, że jego model umożliwi ludziom „uzyskanie lepszego wyobrażenia problemu” oraz że „jego obecność wywiera trwałe

²⁶ W oryginale: „*tangled growth*”.

– a nie jedynie chwilowe – wrażenie”, mając przy tym [wyraźną] „przewagę nad słowem pisanym czy mówionym”. Bez wątpienia jest to prawda. Żaden Europejczyk nie może przyglądać się szokującemu zjawisku wewnętrznych zapór celnych w Europie bez zdumienia nad upokorzeniami i trudnościami towarzyszącymi staraniom narodów europejskich o chleb codzienny. To już mocne wrażenie jest jeszcze bardziej wzmacniane przez obserwację (wystarczy spojrzeć na mapę Stanów Zjednoczonych), że na całym tym wielkim obszarze, na którym występują niemal wszystkie dobra niezbędne w czasach współczesnych do życia, nie występują żadne bariery czy przeszkody dla handlu, poza stworzonymi przez Naturę i obecnie skutecznie przełamowanymi dzięki postępowi naukowemu. Oczywiście odnosi się wrażenie, że wolna wymiana towarów i usług na jak największym terytorium (lub [co najmniej] na wielkich terytoriach) jest dominującym czynnikiem warunkującym przyrost bogactwa materialnego.

Niemniej idea jedności europejskiej, tak nowatorska dla niewykształconych uszu, nie oznacza niczego innego jak powrotu do starych fundamentów Europy. Dlaczego więc miałyby stanowić dla mieszkańców kontynentu zaskoczenie? W historii Europy były [przecież] takie czasy, kiedy Rumuni zamieszkiwali na brzegach [rzeki] Tyne²⁷, a Hiszpanie nad Dunajem jako pełnoprawni obywatele tego samego państwa. W kolejnych stuleciach Europa trwała zjednoczona dzięki uniwersalizmowi chrześcijaństwa²⁸. Jej wyniszczone ciało znalazło oparcie w czci-godnej strukturze Świętego Cesarstwa Rzymskiego. [Europa] widziała także, jakby było to zaledwie wczoraj, szpadę Napoleona wzniesioną w sprawie, która – jakby się o to nie spierać – w kategoriach politologicznych oznaczała nic innego jak odrodzenie starej jedności rzymskiej w nowej galijskiej formie. Przecież nawet za pamięci wciąż żyjących ludzi, Europa obserwowała z radością zjednoczenie Włoch oraz stawiała czoła wezbranej potędze zjednoczonych Niemiec. Jedność zawsze wzmacniała siłę i dobrobyt wszystkich, którzy znaleźli się w zasięgu jej oddziaływania: w dowolnym miejscu, w dowolnej epoce [historycznej], na dowolnym obszarze – bez względu jak byłby rozległy i w przypadku dowolnego zrzeszenia ludów, i niezależnie od tego, jak byłoby ono zróżnicowane. Dlaczego [więc] Europa miałyby się obawiać jedności? Równie dobrze człowiek mógłby obawiać się [integralności] własnego ciała.

Granice nacjonalizmu

Każdy większy organizm polityczny w Europie musiał powstawać na bazie państwów, księstw i lojalności plemiennych. Majestatyczna sceneria rzymska odeszła w przeszłość. [Również] stateczne²⁹ więzi, za pomocą których średniowieczne chrześcijaństwo opanowało anarchię, musiały zostać rozerwane. Ich rolę przejęło

²⁷ Tyne – rzeka w północnej Anglii przepływająca m.in. przez miasto Newcastle.

²⁸ W oryginale: „*catholicity of Christendom*”.

²⁹ W oryginale: „*clummy bonds*”.

nowe groźne zjawisko nacjonalizmu. Nacjonalizm jednak stanowi narzędzie – lecz nie cel; sposób na obronę – ale nie na zarabianie na codzienny chleb; schody – ale nie szczyt; proces – ale nie wynik.

Traktat wersalski stanowi apoteozę nacjonalizmu. Hasło samookreślenia zostało wcielone w życie, zaś słabsi lub mający mniej szczęścia zawodnicy startujący w turnieju ras odzyskali wolność. Stare struktury imperialne, w których ramy pozostawali oni wciśnięci, zostały rozwiązane lub uległy one gwałtownemu rozpadowi. Traktaty z Wersalu i Trianon, przy wszystkich ich wadach, zostały świadomie stworzone jako ukoronowanie uczuć narodowych, wyrosłych na gruzach despotyzmu, tak oświeconego jak i nieoświeconego, podobnie jak despotyzm wyrósł wcześniej na ruinach feudalizmu. Ogromne pragnienie życia właściwe liberalizmowi uyskało możliwość pełnego rozwoju w tej sferze.

[Obecnie] Europa jest zorganizowana w niespotykanym dotąd stopniu w oparciu o nacjonalizm. Nożyce traktatów i granic gwałtownie rozcięły pogranicza i przecięły sporne krawędzie. Niemniej w swojej istocie traktaty z Wersalu i Trianon stanowią najepełniejszy wyraz uczuć wspólnoty narodowej czy rasowej jaki kiedykolwiek widziano w Europie.

Jakie są jednak skutki takiego stanu rzeczy? Najpierw nastąpił oddech ulgi i odprężenia, a chwile później dało się odczuć wrażenie słabości. Współczesny podział Europy natychmiast okazał się uciążliwszy i mniej wydajny gospodarczo niż przed [Wielką] Wojną. Bariery celne w Europie zostały wydatnie pomnożone wraz z powstaniem kolejnych siedmiu tysięcy mil granic międzypaństwowych. Każda nowa granica spowodowała podwyższenie kosztów i spowolnienie transportu towarów. Podróżny zmuszony był wysiadać do kontroli na stacjach, których nazw nie potrafi wymówić i wyjaśnić cel swojej podróży funkcjonariuszom państw, o których nigdy nie słyszał. Profesor de Madariaga³⁰ narzekał, że podróż z Paryża

³⁰ Salvador de Madariaga (1886–1978) – hiszpański dyplomata, pisarz i historyk, aktywny uczestnik ruchu pacyfistycznego oraz paneuropejskiego. Madariaga był osobą o bogatym doświadczeniu międzynarodowym. Urodzony w La Coruña w Hiszpanii, ukończył studia inżynierskie w Paryżu. Jego kariera zawodowa przebiegała od pracy dla kompanii kolejowej w Hiszpanii, poprzez karierę dziennikarską w Londynie („The Times”) po karierę pisarską, dyplomatyczną i akademicką związaną z Uniwersytetem Oksfordzkim. W 1912 r. Madariaga ożenił się ze Szkotką Constance Helen. W 1921 r. Madariaga rozpoczął pracę w sekcji prasowej Sekretariatu Ligi Narodów, w 1922 r. został szefem sekcji ds. rozbrojenia Sekretariatu Ligi, zaś w 1928 r. został profesorem języka hiszpańskiego na Uniwersytecie Oksfordzkim i opublikował głośne eseje nt. charakteru narodowego (*Englishmen, Frenchmen, Spaniards. An essay in comparative psychology*, Geneva School Series, London 1928) oraz rozbrojenia (*Disarmament*, Oxford University Press 1929). Po ustanowieniu republiki w Hiszpanii, w 1931 r. został ambasadorem tego państwa w Paryżu oraz jednocześnie stałym delegatem do Ligi Narodów (do 1936 r.). Po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii w 1936 r. udał się na emigrację do Wielkiej Brytanii, gdzie oddał się intensywnej pracy pisarskiej. Madariaga był także znany jako przeciwnik faszyzmu, zarówno we własnym kraju, jak i w Europie. W czasie II wojny światowej i pierwszych latach powojennych prowadził m.in. audycje w BBC skierowane do Ameryki Południowej. Po II wojnie światowej Madariaga stał się aktywnym uczestnikiem ruchu paneuropejskiego oraz międzynarodówki liberalnej. W 1947 r. przewodniczył pracom przedstawicieli kilkunastu partii liberalnych z całej Europy nad manifestem programo-

do Sztokholmu wymaga [obecnie] co najmniej sześciu zestawów walut i pieczętek, przekroczenia siedmiu różnych granic oraz użycia pięciu różnych języków. Pomimo iż jest to dystans mniejszy od średnicy wielu amerykańskich stanów.

Imperium Habsburgów zniknęło. Ten wielki, niewydolny, niespokojny, lecz mimo wszystko spójny organizm uległ procesowi bałkanizacji. Polska zdołała zbiec z osiemnastowiecznego lochu, w którym była więziona, była najeżona z powodu [doznanych] krzywd i oślepiąca światłem. Cały region Europy Środkowej³¹, od Bałtyku do Morza Egejskiego, został podzielony pomiędzy małe, dumne ze swojej niepodległości państwa, upojone świeżo odkrytą wolnością, nieznoszące podkreślające i wyolbrzymiające dzielące je różnice. [Państwa te] muszą odgrodzić się murem i utrzymywać armie do obrony szanów; muszą także ściągać podatki, aby opłacić koszt wystawienia sił zbrojnych oraz posiadać huty i fabryki, aby te armie uzbroić. Państwa są zobligowane do posiadania własnego przemysłu i stania się samowystarczalnymi gospodarczo w wymiarze produkcyjnym i finansowym. Państwa te muszą [również] działać na rzecz odrodzenia starych, na w pół zapomnianych, języków narodowych tylko po to, aby wykazać jak bardzo różnią się

wym Międzynarodówki Liberalnej (*Liberal International*), ogłoszonym w oksfordzkim Wadham College i znanym jako *Manifest Oksfordzki* (zob. http://www.liberal-international.org/editorial.asp?ia_id=535). Był też jednym z założycieli Kolegium Europejskiego w Brugii i jego pierwszym rektorem (1949-64). W 1973 r. uhonorowano go Nagrodą Karola Wielkiego za wkład w rozwój idei europejskiej oraz pokoju w Europie. W 1976 r. odwiedził po raz pierwszy od 40 lat Hiszpanię. Zmarł w Szwajcarii w 1978 r. Zob.: Lord Blake, C.S. Nichols (eds.), *The Dictionary of National Biography 1971-1980*, Oxford 1986, hasło: *Madariaga, Salvador de*, s. 536-37; *Madariaga - College of Europe Foundation*, <http://www.madariaga.org/about-us/origins/salvador-de-madariaga>.

³¹ W oryginale „*Middle Europe*”, co oznacza szerszą Europę Środkową (ang. *Central Europe* – obszar pomiędzy Niemcami a Rosją), lub stanowi odpowiednik niemieckiego terminu „*Mittleuropa*”. Jak się wydaje, Churchill konsekwentnie używa tego określenia w drugim znaczeniu. Niemiecki termin „*Mittleuropa*” ma szczególne znaczenie polityczne. Został on wypracowany przez niemiecko-austriacką szkołę geopolityki jako postulat jedności obszaru na wschód pomiędzy Łabą a wschodnimi granicami państw bałtyckich oraz od Bałtyku na północy do Adriatyku i Karatów na południu, na którym to obszarze wiodącą lub dominującą rolę odgrywać miały język i kultura niemiecka (oraz pomocniczo węgierski) i który to obszar był politycznie zdominowany lub objęty aspiracjami Niemiec i Austro-Węgrów. W okresie od zjednoczenia Niemiec w 1870 r. do lat 20. XX w. ideę *Mittleuropa* interpretowano w kontekście konieczności rozszerzania przestrzeni życiowej Niemiec i Austro-Węgrów poprzez ekspansję gospodarczą, polityczną i migrację (a także budowanie podporządkowanych państw) na wschód (*Drang nach Osten*), w celu przeciwstawienia się ekspansji Słowian na zachód (*Drang nach Westen*). W polityce wewnętrznej idea ta oznaczała nacisk na germanizację (a w Austro-Węgrzech także madziaryzację) mniejszości narodowych. Kulminacyjnym momentem implementacji tej doktryny był Pokój Brzeski z marca 1918 r. Niemniej, w odróżnieniu od ideologii nazizmu, koncepcja *Mittleuropa* była daleka od ludobójstwa i propagacji ekspansji terytorialnej przy założeniu eksterminacji lokalnej ludności (zakładając raczej niemiecką dominację polityczną, gospodarczą i cywilizacyjną oraz sprawowanie kluczowej roli w życiu społecznym przez Niemców, nawet gdyby pozostawali oni w faktycznej mniejszości). Zob.: M. Mazower, *Dark Continent. Europe's Twentieth Century*, London 1998, s. 43-51; J. Pajewski, *Historia powszechna 1871-1918*, Warszawa 1994, s. 421-429; E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia Spraw Międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 2255, *Mittleuropa: The German Term*, [w:] http://en.wikipedia.org/wiki/Central_Europe [25.10.2012].

od sąsiadów po drugiej stronie granicy. Nie ma już dyscypliny starych imperiów. Każdy dla siebie a inni niech idą do diabła! Co za radość!

Na tym padole łąz najłatwiej o rozczarowanie, kiedy spełniają się nasze życzenia. Wygłodzone z powodu niedostatków Wielkiej Wojny narody Europy Środkowej zasiadły do uczyty złożonej ze zgniłych jabłek³². Nawet nasz pupilek³³ – Irlandia – doświadczyła, iż radość z odzyskanej wolności może prowadzić do znużenia i przygnębienia. Nacjonalizm w całej Europie, przy całej jego niezrównanej gwałtownej sile, zaczyna odkrywać, i będzie nadal odkrywał, że jego triumfalne wprowadzanie z dnia na dzień prowadzi do niezadowolenia i dyskomfortu. Nacjonalizm jest bardziej niż jakikolwiek inny ruch społeczny na świecie skazany na odkrycie jak gorzkie może być zwycięstwo. Jest on wyznaniem, którego możliwości pozyyskiwania neofitów są ściśle ograniczone. Kiedy już zatriumfuje we własnym ograniczonym świątku, wtedy jest [co do zasady] ograniczany w poszukiwaniu nowych terenów ekspansji przez własne założenia, chyba, że ruch taki ma szersze cele.

Presja etapów ludzkiego rozwoju ponagla nas i sprawia, że blokujemy się lub tratujemy nawzajem – raz tu, a raz tam³⁴. Lojalność wobec narodu uzyskuje primat nad lojalnością wobec własnego klanu, lojalność wobec narodu sprzeciwia się lojalności wobec kontynentu. Pewnego dnia możemy także spostrzec, że lojalność wobec kontynentu stała się zagrożeniem dla rodziny ludzkiej. Niczego nie można jednak zyskać poprzez odrzucenie szczebli pośrednich. Każdy [z nich] musi znaleźć swoje miejsce w szeregu, [ponieważ] każdy ma do odegrania swoją rolę w stosunku do całości. Od każdego człowieka będzie się kiedyś oczekiwało nie [tyle] [całkowitego] zlania różnych lojalności albo [jednoznacznego] odrzucenia [jednych na rzecz drugich], lecz [raczej] jednoczesnego pogodzenia [różnych lojalności] w ramach szerszej lub wręcz całościowej syntezy.

Używając metafor wojennych, zawsze staram się zachować ostrożność. Niemniej życie zetknęło mnie z wieloma wojnami – małymi i wielkimi, zaś świat od czasów Armagedonu³⁵ pozostaje zaznajomiony z wojskowym stylem i wyrażeniami. W tej twardej szkole życia wbito uczniom do głowy pewne prawdy, [na przykład że]: pod

³² W oryginale: „*Dead Sea apples*” (znane też jako „*apples of Sodom*” lub też jako „*vines of Sodom*”). Termin ten, pochodzenia biblijnego, oznacza owoce o kuszącym wyglądzie, które przy próbie zerwania z drzewa obracają się w popiół albo które są trujące i mają gorzki smak. Zob. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003, wyd. 5 poprawione, *Księga Powtórzonego Prawa*, roz. 32, wers 30–33, s. 203: „*Bo skata ich nie jest jak nasza Skata, / świadkami tego nasi wrogowie. / Bo winny ich szcep ze szczepu Sodomy / lub z pól Gomory; / ich grona to grona trujące, / co gorzkie mają jagody; / ich wino jest jadem smoków / gwałtowną trucizną zmijową.*” Zob. też: *Apples of Sodom* [w] BibleStudyTools.com, <http://www.biblestudytools.com/encyclopedias/isbe/apples-of-sodom.html> [25.10.2012]; *Definition: Dead Sea Apple*, <http://dictionary.die.net/dead%20sea%20apple> [25.10.2012].

³³ Tzn. Wielkiej Brytanii.

³⁴ W oryginale: „*The stages of human development press upon one another's heels and, now here, now there, block or trample down one another*”.

³⁵ Tzn. I wojny światowej. Por.: *Uniwersalna encyklopedia PWN*, Warszawa 2006, hasło *Armagedon*: Armagedon – wymieniona w *Starym Testamencie* równina w Palestynie, która w *Apokalipsie św. Jana* jest miejscem ostatecznej zguby wrogów Boga.

naciskiem wojny ludzie i narody skupiają się tylko na sprawach koniecznych; [że] w myślach wyciągają ręce [po pomoc], ale chwytają rzeczywistość; [albo że] prowadząc wojnę podkopują fundamenty [cywilizacji]³⁶. Nastąpił kres ciężkiej próby. Ludzie są naznaczeni zarówno przez doświadczenie jak i blizny. [Mówi się, że] realna potrzeba stanowi impuls do myślenia twórczego [Skoro tak, zwróćmy uwagę na] organizację wojskową, która stanowi owoc niezwykle intensywnego procesu myślowego [w warunkach wyjątkowej presji sytuacyjnej]. Wiedza na ten temat jest powszechna. Bataliony i brygady łączy się w dywizje, dywizja zaś tworzy część korpusu lub armii, podczas gdy armie są grupowane pod wspólnym dowództwem głównodowodzącego³⁷, wreszcie głównodowodzący podlega naczelnemu wodzowi sił sprzymierzonych³⁸.

Mądrość zdobyta podczas wojny

Proszę sobie wyobrazić ruinę, w jaką popadłaby armia, gdyby jej struktura organizacyjna ograniczała się do batalionów, brygad i dywizji i gdyby generałowie dowodzący dywizjami próbowali spotykać się na naradach wojennych, aby decydować o każdym planie, załatwiać wszystkie dostawy i wypowiadać się na temat strategii oraz decyzji politycznych, jakie należy wdrożyć. Z drugiej strony, proszę sobie wyobrazić naczelne dowództwo, które byłoby zmuszone bez pomocy pośrednich szczebli dowodzenia komenderować licznymi dywizjami, z których każda [przecież] przemieszcza się i manewruje niezależnie od innych. Wystarczy jedynie pomyśleć przez chwilę o skutkach zastosowania takiej metody [dowodzenia w obu ww. przypadkach], aby uznać ją za oczywisty absurd. Dlaczego więc w czasie pokoju Europa nie miałaby wykorzystać choćby w minimalnym stopniu wiedzy, za którą zapłacono tak wysoką cenę podczas kryzysu wojennego? Dlaczego cywil, czując się Francuzem, Niemcem, Hiszpanem, czy Holendrem, nie mógłby czuć się jednocześnie Europejczykiem, a także obywatelem świata [, podobnie jak żołnierz identyfikuje się ze swoim batalionem, dywizją i armią]? Ogień wojny wygasł, należy [także] uznać nieodwracalny charakter strasznych strat tego okresu. Tym ważniejsze jest jednak, aby Europa wykorzystała, w takim stopniu, w jakim jest to tylko możliwe, doświadczenia okresu wojny.

Odrodzenie idei paneuropejskiej w znacznej mierze kojarzy się z osobą hrabiego Coudenhove-Calergi³⁹. Kieruje on swoją kampanią z Wiednia – dobrze wybraną

³⁶ W oryginale: „*They mine and counter mine among fundamentals*”.

³⁷ W oryginale: „*commander in chief*”.

³⁸ W oryginale: „*allied generalissimo*”.

³⁹ Hrabia Richard Nikolaus Eijiro von Coudenhove-Kalergi (1894–1972; nazwisko w tekście Churchill konsekwentnie zapisywane jako Calergi) – działacz polityczny, pisarz i publicysta oraz twórca ruchu paneuropejskiego. Urodzony w Tokio i wychowany w Czechach oraz Austrii pod panowaniem Cesarstwa Austro-Węgierskiego, Kalergi wywodził się z arystokratycznej rodziny o szerokich koligacjach z licznymi rodzinami arystokratycznymi w całej Europie. Rodzicami Kalergiego byli hrabia Heinrich von Coudenhove-Kalergi, austriacki dyplomata oraz Mitsuko Aoyama, córka japońskiego magnata przemysłowego. W latach 1908–1913 Richard Coudenhove-Kalergi

kwaterą główną. Ciężki los Wiednia zapoczątkowany po Wielkiej Wojnie stanowi jeden z najbardziej gorzkich przykładów marnotrawstwa oraz głupoty obecnego systemu. Przykład Wiednia, opuszczonej stolicy, będącej przez stulecia siedzibą cesarzy, a dzisiaj zdegradowanego miasta do roli węzła kolejowego w ramach

studiował w *Theresianische Akademie* w Wiedniu, zaś w 1917 r. obronił doktorat z filozofii na Uniwersytecie Wiedeńskim. W końcowej fazie I wojny światowej Kalergi był gorącym zwolennikiem propozycji liberalnego ładu międzynarodowego, opartego o prawo samostanowienia narodów, ogłoszonego przez prezydenta USA Woodrowa Wilsona. Rozwiązania przyjęte w ramach systemu wersalskiego spowodowały jednak jego głębokie rozczarowanie, które skutkowało podjęciem prac nad projektem zjednoczenia Europy. W 1923 r. Kalergi był jednym z założycieli oficyny *Paneuropa*, która wydawała w latach 1924–1938 pismo *Paneuropa* oraz liczne książki. W 1923 r. Kalergi opublikował swoją pierwszą książkę pt. *Paneuropa* (Paneuropa-Verlag, Wien 1923; anglojęzyczne wydanie: R. Coudenhove-Kalergi, *Pan-Europe*, introduction by Nicholas Murray Butle, New York 1926), która stała się pierwszym manifestem programowym tworzonego wówczas ruchu paneuropejskiego. W latach 1925–1928 opublikował także trzypięciotomowe dzieło *Kampf um Paneuropa (Zmagania o Paneuropę)*. W 1923 r. ukonstytuowała się także w postaci organizacji pozarządowej Unia Paneuropejska (*Manifest paneuropejski*, 1924, por. *Integracja europejska w dokumentach*, *op. cit.*, s. 34–39) z siedzibą w Wiedniu (do 1938 r.). Ruch angażował szereg eksponowanych postaci życia publicznego w całej Europie. Komitety Paneuropejskie z udziałem licznych prominentnych polityków powstały m.in. w: Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Litwie, Luksemburgu, Łotwie, Niemczech, Norwegii, Polsce, Rumunii, Szwajcarii i Węgrzech. W 1926 r. miał miejsce w Wiedniu pierwszy kongres Unii Paneuropejskiej pod honorowym przewodnictwem E. Beneš'a, J. Caillaux (premier Francji 1911–1912), P. Lobe, F. Nitti (premier Włoch 1919–1920), N. Politisa (minister spraw zagranicznych Grecji). Łącznie kongres zgromadził ok. 2 tys. delegatów z 26 państw kontynentu. Drugi kongres Unii Paneuropejskiej odbył się w Brukseli (1927), podczas którego m.in. wybrano na honorowego przewodniczącego ruchu francuskiego polityka i dyplomata Aristide'a Brianda. Po aneksji Austrii przez nazistowskie Niemcy Kalergi emigrował do Czechosłowacji, następnie Francji, a po jej upadku w 1940 r. do Stanów Zjednoczonych. W tym okresie oraz podczas wojny nieustrudzenie promował ideę integracji europejskiej wśród czołowych polityków koalicji antyhitlerowskiej, postrzegając Wielką Brytanię oraz Francję jako siłę przewodnią powojennej zjednoczonej Europy. Jego poglądy uzyskały wówczas jedynie ograniczone poparcie takich polityków jak Churchill i prezydenta Roosevelta czy Allen Dulles. Po ogłoszeniu w sierpniu 1941 r. Karty Atlantycznej, Kalergi lobbował także na rzecz uznania niepodległości Austrii po wojnie i powołania rządu austriackiego na uchodźstwie pod własnym kierownictwem. W latach 1942–1945 Kalergi wykładał na Uniwersytecie Nowojorskim, a także opublikował książkę pod znaczącym tytułem *Krucjata o Paneuropę (Crusade for Pan-Europe: Autobiography of a Man and a Movement*, New York 1943).

Efektom działalności Kalergiego w czasie wojny, która znacznie zyskała na skuteczności po słynnym wystąpieniu Churchill w Zurychu, było utworzenie Europejskiej Unii Parlamentarnej. Zjazd organizacyjny EUP jako organizacji pozarządowej odbył się w szwajcarskim Gstaad w lipcu 1947 r. W 1950 r. Kalergi został pierwszym laureatem Nagrody Karola Wielkiego za zasługi na rzecz pokoju i idei jedności w Europie. W 1955 r. Kalergi zaproponował przyjęcie *Ody do radości* Beethovena jako hymnu zjednoczonej Europy, która została urzeczywistniona w 1971 r. przez Radę Europy oraz w 1985 r. przez WE. W latach Kalergi 60. był również aktywnym uczestnikiem ruchu pacyfistycznego zwróconego przeciw „zimnej wojnie”. W latach 60. i 70. XX w. Kalergi opracował liczne memoranda przedkładane rządowi RFN, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch i wskazujące na potrzebę zawarcia pomiędzy Wspólnotą Europejską a EFTA unii celnej, która miałaby doprowadzić w ostateczności do unii gospodarczej i monetarnej. Zob.: R. Coudenhove-Kalergi, *op. cit.*, s. 70–75; W. Dobrzycki, *op. cit.*, 382–384.

okaleczonego i niedrożnego systemu dróg żelaznych i która budzi skojarzenia z Londynem otoczonym przez wrogie Irlandie, stanowi niemy apel⁴⁰. Słusznym jest, aby apel ten został wreszcie wysłuchany. Idea hrabiego Calergi może przybierać surową, niedopracowaną i niepraktyczną formę, jednak impuls i inspiracja, z których ona wynika są prawdziwe.

Gospodarcza porażka⁴¹

Mamy ponadto do czynienia z oświadczeniem wydanym przez bankierów w 1927 r., w którym stwierdzono, że Europa powoli dusi się i że jeżeli polityka gospodarcza nie zostanie zmieniona, może ona stanąć na progu całkowitej ruiny i bankructwa. Raport Komitetu Konsultacyjnego Ligi Narodów, opublikowany w maju ubiegłego roku⁴², jest zgodny z opinią bankierów. Wreszcie, *Monsieur Briand*⁴³, jeden z najpotężniejszych i z całą pewnością jeden z naj-

⁴⁰ Warto przypomnieć, że stosunek Churchilla do niepodległości Irlandii, którą uzyskało 26 hrabstw w formie Wolnego Państwa Irlandzkiego, po walkach zbrojnych podczas powstania wielkanocnego w 1916 r. oraz wojny irlandzko-brytyjskiej w latach 1918–1920, był otwarcie negatywny. Churchill, jako minister ds. wojny w ówczesnym rządzie brytyjskim kierował tłumieniem oporu irlandzkiego i następnie uczestniczył jako jeden z głównych negocjatorów brytyjskich w twardych rozmowach pokojowych, których efektem było porozumienie z grudnia 1921 r. oraz utrzymujący się do dzisiaj podział Zielonej Wyspy. Zob. szerzej: W. Konarski, *Pragmatycy i idealisci. Rodowód, typologia i ewolucja ugrupowań politycznych nacjonalizmu irlandzkiego w XX wieku*, Pułtusk–Warszawa 2001, s. 150–155.

⁴¹ W oryginale: “*Economic sink*”.

⁴² Tzn. 1929 r.

⁴³ Aristide Briand (1862–1932) – francuski polityk lewicowy, dyplomata oraz wielokrotnym premier i minister. Briand pochodził z rodziny drobnomieszczańskiej, jednak zdobył staranne wykształcenie dzięki talentowi i pracowitości. Studiował prawo, po czym szybko zainteresował się dziennikarstwem politycznym i w konsekwencji polityką, w którą zaangażował się z pozycji zdecydowanie lewicowych. Jako zdecydowany zwolennik prawa do tworzenia związków zawodowych i walki rewolucyjnej w drodze strajku generalnego, stał się jednym z przywódców SFIO (*Section française de l'Internationale ouvrière* – Oddział Francuski Międzynarodówki Robotniczej) oraz jej sekretarzem generalnym (do 1904). W 1902 r. rozpoczął karierę parlamentarną w ramach bloku lewicowego (republikanie i socjaliści), który miał równoważyć reakcyjny blok prawicy. Briand odegrał kluczową rolę w procesie laicyzacji państwa francuskiego jako sprawozdawca komisji zajmującej się przygotowaniem *Ustawy o rozdziale kościołów i państwa* (uchwalonej w 1905 r.), która ustanawiała zasadę laickości państwa. Sprawa ta stała się zwrotem w karierze politycznej Brianda, demonstrując jego talent negocjatora oraz przynosząc mu w 1906 r. po raz pierwszy tekę ministra oświecenia publicznego i wyznań. W latach 1908–1913 w różnych konfiguracjach rządowych sprawował on funkcje premiera, ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych. W tym okresie Briand demonstrował rosnący sprzeciw wobec strajków, m.in. w 1910 r. łamiąc strajk kolejarzy dzięki nowatorskiej metodzie militaryzacji kolei. W 1914 r. był także jednym z twórców Republikańskiej Partii Demokratycznej (*Parti républicain démocratique*), zrzeszającej polityków o lewicowych korzeniach odcinających się od SFIO. Briand ponownie zasiadł w rządzie w lipcu 1914 r., najpierw jako minister sprawiedliwości, następnie zaś jako premier i po raz pierwszy jako minister spraw zagranicznych (październik 1915–marzec 1917), na który to okres przypadł najbardziej dramatyczny okres działań wojennych podczas I wojny światowej we Francji (w tym bitwa o Verdun). Briand negocjował również przyłączenie się do wojny przez Włochy. W wyniku

bardziej przekonujących europejskich mężów stanu złożył przed Zgromadzeniem Ligii Narodów oświadczenie ([niezmiernie interesujące] posiadając już wprawę doświadczonego parlamentarzysty w wygłaszaniu ogólnikowych oświadczeń) o udzieleniu swojego poparcia ruchowi Zjednoczonej Europy. Chciałby on, aby ustanowiono jakiegoś typu „federalną więź” pomiędzy wszystkimi państwami [kontynentu]. „Najważniejszym składnikiem” tych „federalnych więzów” powinno być „porozumienie gospodarcze”. Potępił on bariery celne w Europie, określając je mianem „łańcuchów górskich oddzielających jedno państwo od drugiego”. Uzyskał [w tej sprawie] poparcie Herr Stresemanna⁴⁴

załamania się francuskiej ofensywy gabinet Brianda podał się do dymisji, zaś sam polityk powrócił do władzy dopiero w 1921 r., co spowodowało, że nie miał on poważniejszego wpływu na kształtowanie ładu powojennego podczas konferencji wersalskiej. W latach 20. i wczesnych 30. był jednym z najbardziej rozpoznawalnych polityków francuskich w kraju i za granicą oraz jednym z najważniejszych liderów politycznych, sprawując w tym okresie m.in. pięć razy premierostwo. Od początku lat 20. Briand stopniowo specjalizował się w polityce zagranicznej, zaś od 1925 r. do swojej śmierci w 1932 r. pozostawał bez przerw szefem dyplomacji francuskiej, nadając jej silny osobisty rys (i faktycznie kształtując jej linię aż do klęski Francji w czerwcu 1940 roku). Zob.: W. Balcerzak, *op. cit.*, s. 91–112, W. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 368–384; *Aristide Briand – Biography*, [w:] *Nobelprize.org*, http://nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/1926/briand.html; *Briand, Aristide*, [w:] *The New Encyclopaedia Britannica: Micropeadia*, 15th Edition, 1992, t. 2, s. 508–509.

⁴⁴ Gustav Stresemann (1878–1929) – niemiecki polityk prawicowy, kanclerz i minister spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej. Stresemann pochodził z rodziny drobnomieszczańskiej, jednak rodzice zdołali zapewnić mu wykształcenie na dobrym poziomie. Po ukończeniu gimnazjum realnego w Berlinie podjął w 1897 r. studia z zakresu literatury, filozofii i ekonomii politycznej w Berlinie i Lipsku. Z okresu studiów datowały się jego najwcześniejsze związki z polityką. Stresemann był aktywny w ramach stowarzyszeń studenckich i dał się poznać jako autor tekstów w prasie studenckiej wysoce krytycznych wobec ówczesnej elity politycznej Niemiec i łączących liberalizm gospodarczy z nacjonalizmem politycznym. Studia Stresemanna ukończył w 1901 r. obroną wysoko ocenianego doktoratu na temat produkcji i handlu piwem butelkowanym w Berlinie, w której zademonstrował umiejętność łączenia znajomości niemieckiej praktyki gospodarczej z teorią ekonomii i trafnymi obserwacjami społecznymi. W 1901 r. Stresemann rozpoczął pracę dla Niemieckiego Stowarzyszenia Producentów Czekolady z siedzibą w Dreźnie, która to organizacja pozwoliła mu zademonstrować talent organizacyjny oraz wyrobić szerokie kontakty, dzięki którym mógł wejść do polityki w 1906 r. jako radny Drezna. W 1907 r. został po raz pierwszy wybrany do Reichstagu jako lider Narodowej Partii Liberalnej w Saksonii. W 1912 r. stracił mandaty radnego i deputowanego oraz miejsce w kierownictwie swojej partii z uwagi na wyrażane poparcie dla rozwoju polityki społecznej. Niemniej Stresemann wykorzystał ten okres na pracę w gospodarce i założenie Niemiecko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Gospodarczego. Związane z nim kontakty miały duże znaczenia dla jego polityki w okresie Republiki Weimarskiej. W 1914 r. Stresemann powrócił do Reichstagu, zaś w 1917 r. został liderem Narodowej Partii Liberalnej. Po wojnie Stresemann był współzałożycielem oraz przewodniczącym Niemieckiej Partii Ludowej (*Deutsche Volkspartei* – DVP). Partia opierała się na wyborcach z klasy średniej i wyższej, głównie protestantach, zaś jej program na promocji chrześcijańskiego modelu rodziny, świeckiego modelu kształcenia, polityki niskich cel, ograniczania wydatków socjalnych i subsydiów dla rolnictwa (co z kolei było celem konserwatystów, związanych z pruskim ziemiaństwem), a także na generalnej niechęci do marksizmu. Bezpośrednio po wojnie DVP wraz z Narodowo-Niemiecką Partią Ludową (*Deutschnationale Volkspartei* – DNVP) stanowiła podstawę tzw. opozycji narodowej wobec Republiki Weimarskiej oraz traktatu wersalskiego. Niemniej wraz z upływem czasu Stresemann przesunął się z pozycji konserwatywno-monarchicznych na pozycje akceptacji demokratycznego

oraz doktora Beneša⁴⁵, po czym Zgromadzenie wyznaczyło [specjalną] komisję

systemu Republiki Weimarskiej oraz nawiązał współpracę z partiami centrum i lewicy. W sierpniu 1923 r. Stresemann został kanclerzem rządu tzw. wielkiej koalicji, który powstał w odpowiedzi na dramatyczną sytuację wewnętrzną i międzynarodową Niemiec. Program sanacji zakończył się sukcesem, choć już po ustąpieniu Stresemanna ze stanowiska kanclerza. Jedną z przyczyn rozpadu wielkiej koalicji 1923 r. była stosunkowo łagodna postawa Stresemanna wobec puczu nazistowskiego w Monachium, co budziło poważne zastrzeżenia ze strony socjaldemokratów. Wraz z rozpadem wielkiej koalicji w 1923 r. Stresemann objął na zaproszenie kolejnego kanclerza, Wilhelma Marxa, tekę szefa dyplomacji, którą sprawował do śmierci w 1929 r. W latach 1923-29 Stresemann odniósł liczne sukcesy (Plan Dawesa, Locarno, członkostwo Niemiec w Lidze Narodów, Plan Younga). Jego polityka opierała się na silnym zbliżeniu gospodarczym i politycznym ze Stanami Zjednoczonymi. Strategia ta załamała się wraz z wybuchem Wielkiego Kryzysu na jesieni 1929 r. Faktycznie, choć w niezamierzony sposób, ułatwiła ona także objęcie władzy nazistom, zarówno poprzez doprowadzenie do wyjątkowo dramatycznego przebiegu kryzysu w Niemczech (z powodu ścisłych powiązań gospodarczych z USA), jak i ułatwienie zbrojeń w wyniku modernizacji niemieckiego przemysłu (w ramach Planów Dawesa i Younga), a także podtrzymywanie rewizjonizmu wobec Polski i Czechosłowacji. Zob.: W. Balcerzak, *op. cit.*, s. 91–112, W. Dobrzycki, *op. cit.*, 368–384; *Gustav Stresemann – Biography*, [w:] http://nobelprize.org/nobel_prizes/peace/laureates/1926/stresemann.html [25.10.2012]; *Stresemann, Gustav*, [w:] *The New Encyclopaedia Britannica*, *op. cit.*, t. 11, s. 316–319.

- ⁴⁵ Edvard Beneš (1884–1948) – czeski polityk, działacz Partii Narodowo-Socjalistycznej, minister spraw zagranicznych, premier oraz prezydent, a także szef rządu Czechosłowacji na uchodźstwie w czasie drugiej wojny światowej. Beneš pochodził z rodziny chłopskiej, jednak zdobył stranne wykształcenie (studia na Uniwersytecie Karola w Pradze, na Sorbonie w Paryżu, *École Libre des Sciences Politiques* oraz doktorat z zakresu prawa na Uniwersytecie w Dijon (1908). Przed I wojną światową pracował w Pradze jako wykładowca na Uniwersytecie Karola. Podczas wojny związał się z czeskim ruchem niepodległościowym, w 1915 r. emigrował do Francji i uczestniczył w działaniach na rzecz powstania po wojnie Czechosłowacji oraz utworzenia reprezentacji ruchu czechosłowackiego przy Entencie – w latach 1916–1918 jako sekretarz Czechosłowackiej Rady Narodowej w Paryżu (*Československá národní rada – Conseil national tchécoslovaque*) zaś od listopada 1918 r. jako minister spraw wewnętrznych i minister spraw zagranicznych Czechosłowackiego Rządu Tymczasowego. Po powstaniu Republiki Czechosłowackiej sprawował bez przerwy w latach 1918-35 tekę ministra spraw zagranicznych, zaś w latach 1921-22 również urząd premiera. W okresie międzywojennym Beneš był znanym i cenionym dyplomatą, m.in. reprezentując Czechosłowację na konferencji wersalskiej. W latach 1923-27 zasiadał w Radzie Ligi Narodów (RLN), w latach 1927-28 przewodniczył komisji ds. rozbrojenia i bezpieczeństwa RLN, zaś w latach 1932-34 sprawozdawcą RLN ds. konferencji rozbrojeniowej. Beneš był również ważnym uczestnikiem wielkich konferencji międzynarodowych w Genewie (1922), Locarno (1925), Hadze (1930) oraz Lozannie (1932). W niepodległej Czechosłowacji Beneš był działaczem Czechosłowackiej Narodowej Partii Socjalistycznej (*Česká strana národně sociální – ČSNS*, 1898–1918 / *Československá strana socialistická*, 1918–1926/ *Československá strana národně socialistická*, 1926–1948) zdecydowanym zwolennikiem czechosłowakizmu (przekonania, iż Czesi i Słowacy stanowią jeden naród) oraz bliskim współpracownikiem pierwszego prezydenta Republiki i „ojca narodu” Tomáša Garrigue Masaryka, po którego śmierci w 1935 r. Beneš został głową państwa. Jako szef dyplomacji oraz prezydent Beneš działał na rzecz zabezpieczenia pozycji międzynarodowej Czechosłowacji poprzez z jednej strony aktywny udział w dyplomacji wielostronnej (konferencje międzynarodowe) i budowaniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego (Liga Narodów i system traktatów), z drugiej zaś strony na sojuszu z Francją oraz budowanym w oparciu o nią ugrupowaniu tzw. Małej Ententy, a także utrzymywaniu stosunków bliskich stosunków z ZSRR. Na prośbę Masaryka Beneš zaangażował się aktywnie w ruch paneuropejski. Wobec rozstrzygnięcia

z zadaniem przedstawienia raportu na ten temat w najkrótszym możliwym czasie.

Możemy więc krzyknąć za Zolą: „*Prawda nadchodzi*”, choć z pewnością nie nadszedł jeszcze czas, abyśmy mogli dokończyć cytat stwierdzeniem – „*i nic jej nie powstrzyma*”⁴⁶. Niech zatem prawda prze naprzód, my zaś wspomagajmy ją w tym marszu. Im więcej ona osiągnie, tym lepiej. Możemy być pewni, że nie dotrze ona w najbliższej przyszłości dostatecznie daleko w swym marszu, aby spowodować jakiegokolwiek złe skutki.

na rzecz Niemiec czechosłowacko-niemieckiego sporu o Sudenty jesienią 1938 r. na konferencji wielkich mocarstw w Monachium (Niemiec, Włoch, Francji i Wielkiej Brytanii) – bez udziału Czechosłowacji, Beneš podał się do dymisji i udał się na emigrację do Wielkiej Brytanii zaś na na stanowisku prezydenta został zastąpił go Emil Hácha. Po rozbiórce Czechosłowacji w marcu 1939 r. i wybuchu drugiej wojny światowej przystąpił do organizacji rządu czechosłowackiego na obczyźnie, który ukonstytuował się w 1940 r., z Janem Šrámkiem jako premierem oraz Benešem jako prezydentem. Zorganizowano także czechosłowackie siły zbrojne na zachodzie (lotnictwo i wojska lądowe). Beneš prowadził w czasie wojny intensywną akcję dyplomatyczną, której ważnym elementem było ogłoszenie w listopadzie 1940 r. wraz z gen. W. Sikorskim, premierem rządu RP na uchodźstwie, wspólnej deklaracji (oraz podpisanie w styczniu 1942 r. odpowiedniego porozumienia) o utworzeniu po wojnie unii polsko-czechosłowackiej jako zaczątku unii środkowoeuropejskiej. Ostatecznie, wobec zawarcia w 1943 r. sojuszu czechosłowacko-radzieckiego i utworzeniu jednostek czechosłowackich we współpracy z Armią Czerwoną oraz równoległego zerwania przez Stalina stosunków z rządem RP na uchodźstwie w odpowiedzi na ujawnienie mordu katyńskiego, a także śmierci gen. Sikorskiego w katastrofie gibraltarskiej, projekt unii polsko-czechosłowackiej upadł. Porozumienie czechosłowacko-radzieckie pozwoliło na powrót Beneša i innych polityków z Londynu do Pragi w 1945 r. (oraz uznanie prezydentury Beneša przez komunistów) a także na ewakuację wojsk czechosłowackich na Zachód do kraju. W czerwcu 1946 r. Beneš został wybrany na swoją drugą kadencję prezydencką. W 1945 r. Beneš podpisał dekrety stanowiące podstawę wywłaszczenia ludności niemieckiej i węgierskiej w Czechosłowacji oraz jej wysiedlenia jako reakcję na rozbiór Czechosłowacji w latach 1938-39. W lutym 1948 r. doszło do zamachu stanu i przejścia władzy przez Komunistyczną Partię Czechosłowacji pod kierownictwem Klementa Gottwalda. W odpowiedzi Beneš podał się do dymisji, aby umrzeć we wrześniu 1948 r. Zob.: Z. Zeman, *Edvard Beneš. Politický životopis*, Maldá Fronta a.s. – divie Knihy, Praha 2009, s. 88–121; *Beneš, Edvard* [w:] *The New Encyclopaedia Britannica*, op. cit., t. 2, s. 98–99; *Edvard Beneš*, [w:] *Ministerstvo zahraničních věcí České republiky*, http://www.mzv.cz/jnp/cz/o_ministerstvu/historie_a_osobnosti_ceske_diplomacie/ministri_a_ministerstvo_v_historii/edvard_benes_120_let_od_narozeni.html [25.10.2012]. W sprawie unii polsko-czechosłowackiej, zob. szerzej: M.K. Kamiński, J. Tebinka, *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, Dokument nr 12, Warszawa 1999, s. 58–64; R.P. Żurawski vel Grajewski, *Brytyjsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne (październik 1938 – maj 1945)*, Warszawa 2008, s. 203–224, 295–328, 396–414, a także: T. Kisielewski, *Federacja środkowo-europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939–1943*, Warszawa 1991.

⁴⁶ W oryginale artykułu Churchilla: „*Truth is on the march and nothing will stop her*”. Pełne zdanie, zaczerpnięte ze słynnego listu do wartego Émile’a Zoli pt. „*Oskarżam*” (*J'accuse*), skierowanego do Prezydenta Republiki Félix’a Faure i opublikowanego w piśmie „*L’Aurore*” (13 stycznia 1898 r.) w proteście przeciw fałszerstwom i nadużyciom związanym z tzw. sprawą Dreyfusa, brzmi następująco: „*I repeat with the most vehement conviction: truth is on the march, and nothing shall stop it*” (we francuskim oryginale: « *Je le répète avec une certitude plus véhémente: la vérité est en marche et rien ne l’arrêtera* »). Tekst angielski za: E. Zola, *I accuse!: Letter to the President of the Republic*, <http://www.marxists.org/archive/zola/1898/jaccuse.htm>. Tekst francuski za: Émile Zola, *J'accuse*, <http://fr.wikisource.org/wiki/J%E2%80%99accuse> [25.10.2012].

Relacje finansowe⁴⁷ Europy ze Stanami Zjednoczonymi powinny wpłynąć pobudzająco na ocenę przez narody europejskie potrzeby jedności. Na mocy porozumień, na które zgodziły się już wszystkie strony, praktycznie całość reparacji wojennych przekazywanych przez Niemcy na rzecz poszkodowanych przez nie państw [europejskich] będzie [ostatecznie] trafiała do państwa, które jest najmniej poszkodowanym i jednocześnie najlepiej prosperującym członkiem zwycięskiej koalicji. Przez następne sześćdziesiąt lat nastąpi ogromny przepływ bogactwa z Europy za Atlantyk. Przepływ nie może [jednak] przybrać postaci towarów, ponieważ wciąż rosnące cła amerykańskie blokują spłatę należności w takiej formie. Oficjalnie głoszoną polityką gospodarczą Stanów Zjednoczonych jest bowiem dążenie do nadwyżki w eksporcie. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, gdy, z jednej strony, Stanom Zjednoczonym należą się ogromne wieloletnie płatności, z drugiej zaś strony, [Amerykanie] odmawiają ich przyjęcia w formie, w jakiej mogłyby one [realnie] zostać przekazane za ocean. Skutkuje to reinwestowaniem amerykańskiego kapitału w Europie, który to trend będzie musiał być kontynuowany bez względu na tymczasowe ograniczenia, jakie mogą być wprowadzane. Omawiany proces ten nasila się z roku na rok, w sposób widoczny: poprzez nadwyżki amerykańskiego eksportu oraz w sposób dyskretny i poprzez stosunkowo niewielkie, niespodziewane przepływy z tytułu [dywidendy od] zysku i odsetek składanych.

Sir Josiah Stamp⁴⁸, być może najwybitniejszy z ekonomistów-praktyków, dokonał obliczeń, które pokazują, że zanim reparacje i zadłużenie wojenne względem

⁴⁷ W oryginale: „*financial relations*”.

⁴⁸ Josiah Stamp (1880–1941) – brytyjski urzędnik, przemysłowiec, finansista i ekonomista akademicki. W 1920 r. Stamp otrzymał tytuł szlachecki, zaś w 1938 r. parowski (*1st Baron Stamp of Shortlands*). Josiah Stamp pochodził z rodziny drobnomieszczańskiej. Przez całe życie był gorliwym członkiem anglikańsko-baptystycznej wspólnoty religijnej, której credo był m.in. pacyfizm. W 1896 r., po ukończeniu prywatnej szkoły z internatem, rozpoczął w wieku 16 lat pracę w służbie cywilnej w ramach służby skarbowej, aby w 1916 r. osiągnąć rangę wiceministra. W międzyczasie Stamp studiował zoacnie ekonomię, uzyskując w 1911 r. tytuł licencjata na Uniwersytecie Londyńskim oraz w 1916 r. broniąc doktorat. Dysertacja doktorska Stampa pt. *British Incomes and Property: The Application of Official Statistics to Economic Problems* (London 1916) uzyskała bardzo wysokie oceny oraz szeroki oddźwięk tak w oczach praktyków, jak i przedstawicieli świata akademickiego oraz ustanowiła reputację Stampa jako czołowego eksperta w zakresie finansów publicznych. Jego kariera akademicka obejmowała m.in. wykłady ze statystyki w latach 1919–21 oraz 1923 w ramach prestiżowego programu im. Williama Newmarcha na *University College of London* (*The Fundamental Principles of Taxation in the Light of Modern Developments*, London 1921; *Wealth and Taxable Capacity*, P.S. King & Son, London 1922). Stamp zasiadał również w zarządzie LSE jako wiceprzewodniczący (1925–35) oraz przewodniczący (1935–41) jej rady nadzorczej. W 1919 r. Stamp opuścił służbę cywilną i rozpoczął pracę w sektorze gospodarczym, m.in. jako dyrektor *Nobel Industries Ltd.* (od 1928 r. *Imperial Chemical Industries*) oraz prezes wielkiej spółki kolejowej *London, Midland and Scottish Railway* (1926–1928). W 1928 r. Stamp powrócił do służby publicznej obejmując funkcję dyrektora w Banku Anglii. Był również aktywny jako publicysta ekonomiczny (*Central Banking as an Imperial Factor*, Cust Foundation Lecture, Nottingham [1934]).

Równolegle, Stamp zasiadał jako ekspert w wielu ważnych ciałach publicznych i międzynarodowych oraz organizacjach pozarządowych. W 1919 r. został członkiem Królewskiego Towarzystwa

Stanów Zjednoczonych zostaną splecione, rząd amerykański i prywatni inwestorzy z tego kraju zostaną wspólnie właścicielami być może nawet dwóch trzecich całego dochodu Niemiec (na jego obecnym poziomie).

Takie wnioski przekraczają granice wyobraźni. Cał po calu, prowadzą one z matematyczną precyzją do ostatecznej konkluzji, która jest kompletnie absurdalna. Najbardziej optymistycznym komentarzem – w którym jest zawarta solidna dawka otuchy – jest niemieckie przysłowie, iż „*drzewa nie rosną dostatecznie wysoko, aby osiągnąć nieba*” [a wielkie plany rzadko w pełni się spełniają]⁴⁹.

Ruch jednostronny

Powyższe wnioski nie oznaczają potępiania polityki Stanów Zjednoczonych, a tym bardziej kwestionowania ich prawowitego uprawnienia, wynikającego z umów. Amerykańscy politycy mogą argumentować z całkowitą słusnością oraz niepodważalną logiką, iż Europa nie ma powodów do skarżenia się na Stany Zjednoczone. Przodkowie kobiet i mężczyzn zamieszkujących kontynent amerykański

Statystycznego (zaś w latach 1930-32 pełnił funkcję jego prezesa); w 1919 r. zasiadał w Komisji Królewskiej ds. Podatku Dochodowego; w latach 1923-24 był członkiem Komitetu Arbitrażowego ds. finansów Irlandii Północnej (*Northern Ireland Finance Arbitration Committee* – w związku z podziałem Zielonej Wyspy pomiędzy brytyjską Irlandię Pn. i Wolne Państwo Irlandzkie); w 1924 r. – w Komisji ds. Opodatkowania i Długu Narodowego oraz w latach 1930-39 – w Radzie Konsultacyjnej ds. Gospodarki (*Economic Advisory Council*).

W latach 1923–1924 Stamp był członkiem alianckiej Komisji ds. Waluty i Finansów Niemiec w ramach Alianckiej Komisji ds. Reparacji Wojennych kierowanej przez Charlesa Dawesa (*Reparation Payments and Future International Trade. A Report by Sir Josiah C. Stamp, Alberto Pirelli and Count André de Chalendar*, Paris [1925]), zaś w 1929 r. członkiem komisji kierowanej przez Owena Younga. Praca nad Planami Dawesa i Younga umocniła renomę Stampa jako czołowego eksperta oraz pośrednika pomiędzy elitą polityczną, urzędniczą, akademicką oraz gospodarczą Wielkiej Brytanii. Podobny wpływ na pozycję Stampa miały zapoczątkowane w okresie prac w Komisjach Dawesa i Younga regularne wizyty w USA, które sprawiły, że był on jednym z najbardziej poważanych i rozpoznawalnych brytyjskich ekspertów gospodarczych po drugiej stronie Atlantyku (otrzymał m.in. 10 doktoratów honorowych nadanych mu przez uniwersytety amerykańskie i 4 przez kanadyjskie). W pierwszych tygodniach wojny Stamp został z nominacji premiera Chamberlaina doradcą gospodarczym rządu z zadaniem wspomaganie konwersji gospodarki brytyjskiej na tryb wojenny. W 1940 r. był również rozważany jako kandydat na ministra finansów w gabinecie Chamberlaina. Śmierć Lorda Stampa w kwietniu 1941 r. w naloce niemieckim była powszechnie postrzegana jako poważny cios dla relacji gospodarczych pomiędzy Wielką Brytanią i USA w okresie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu.

Zob. L.G. Wicham Legg, E.T. Williams (eds.), *The Dictionary of National Biography*, Oxford 1959, hasło: *Stamp, Josiah Charles*, s. 817–820. Odnośnie wpływu Lorda Stampa na rząd A.N. Chamberlaina, zob. również: J. Colville, *The Fringes of Power: Downing Street Diaries. Volume One: 1939 – October 1941*, London 1986, s. 68, 72–73, 89.

⁴⁹ Pełny cytat brzmi: „*Care is taken that trees do not grow into the sky*” („*Es ist dafür gesorgt, dass die Baume nicht in den Himmel wachsen.*”): Johann Wolfgang von Goethe, *Aus meinem Leben: Dichtung und Wahrheit (Z mojego życia. Zmyślenie i prawda, 1811–1833)*. Zob.: L. Dalbiac, *Dictionary of Quotations (German)*, New York 1906, s. 155, <http://ia600400.us.archive.org/32/items/dictionaryofquot00dalbuoft/dictionaryofquot00dalbuoft.pdf> [25.10.2012].

nie zabrali ze sobą wiele, kiedy opuszczali Europę. Pozostawili oni [na Starym Kontynencie] ogromne zakumulowane dziedzictwo i zrezygnowali z roszczeń doń. Wszystko, co osiągnęli oni oraz ich następcy, zostało wypracowane dzięki wysiłkowi fizycznemu i umysłowemu oraz umiejętnemu wykorzystaniu tych zasobów naturalnych, jakie mieli oni odwagę odkryć. Jeśli Nowy Świat stał się bogaty, z pewnością nie stało się to kosztem Starego. Rząd i naród amerykański nie byli w żaden sposób odpowiedzialni za Armagedon. Oni nie stworzyli czy wzniecali nienawiść i awantury, które doprowadziły do tej gigantycznej katastrofy. [Amerykanie] zostali wciągnięci do wojny wbrew swojej woli i tradycji, kiedy w wyniku zaczepki i napastowania przez walczące strony zostali [w końcu] zmuszeni do zajęcia stanowiska i wzięcia udziału w walce. Strumień żołnierzy, okrętów, zaopatrzenia i środków finansowych płynął tylko w jedną stronę – ze Stanów Zjednoczonych do Europy. Europa nie powinna nigdy o tym zapomnieć, tak jak zawsze o tym będą pamiętać pozostali członkowie [wspólnoty] świata anglojęzycznego⁵⁰.

Amerykańscy politycy i [inni] liderzy opinii publicznej w każdej części Stanów Zjednoczonych powinni niemniej dokonać starannej i realistycznej oceny skutków powiązań [gospodarczych], jakie właśnie stworzono⁵¹. Z całą pewnością nie jest możliwe, aby bez intensywnych napięć wewnętrznych oraz pojawienia się nowych [radykałnych] doktryn Europa pozostawała przez całe pokolenie faktycznie pozbawionym nadziei na spłatę należności i tonącym coraz głębiej w grzęzawisku zagranicznych kredytów dłużnikiem⁵².

Nawet gdyby perspektywy gospodarcze [Europy] nie były tak posępne i nieciekawie, i tak prędzej czy później konieczne będzie zakwestionowanie jej całkowicie niedorzecznej organizacji. W Cesarstwie Rzymskim, za panowania Augusta, pokój był utrzymywany przy pomocy osiemset tysięcy ludzi zaopatrzonych w broń. [Dzisiaj jednak,] po dwóch tysiącach lat [rozwoju] chrześcijaństwa oraz kumulacji i upowszechniania wiedzy, [mając w pamięci] ogromny postęp jaki dokonał się w nauce i niewątpliwą poprawę w dziedzinie kultury i moralności, nazajutrz po „wojnie, która miała zakończyć wszystkie wojny”, potrzeba ponad dwudziestu milionów żołnierzy i przeszkolonych rezerwistów uzbrojonych w narzędzia niewyobrażalnego zniszczenia, aby strzec granic o niezwykle skomplikowanym kształcie⁵³ rozdzielających dwadzieścia sześć zazdrosnych, zrujnowanych i skłóconych państw. Nikt nie może [realistycznie] oczekiwać, że stan taki będzie trwał.

⁵⁰ W oryginale: „*English-speaking world*”.

⁵¹ Omawiany artykuł W.S. Churchilla był pisany z myślą o amerykańskim czytelniku i opublikowany w USA.

⁵² Obawa przed wzrostem postaw radykalnych (komunistycznych i nacjonalistycznych) w przypadku nierozwiązania problemu wzajemnych należności po I wojnie światowej przez państwa europejskie w warunkach rozwijającego się kryzysu gospodarczego była powszechna. Por. opinię D. Lloyda George’a (*op. cit.*, s. 136) na temat niemieckich reparacji wojennych: „*Rząd demokratyczny nie ma możliwości zapłacić, zaś nacjonalistyczna lub komunistyczna dyktatura nie będzie chciała zapłacić*”.

⁵³ W oryginale: „*jigsaw frontiers*”.

Z tych, a także z wielu innych przesłanek, które dałoby się spisać w kilku tomach, można wnioskować z wysokim prawdopodobieństwem, że niedawno zapoczątkowany ruch na rzecz solidarności europejskiej nie ustanie zanim nie doprowadzi do zmian o wielkim natężeniu i możliwie przełomowym charakterze dotyczących wszystkich sfer życia, myśli i struktury Europy. Nie wynika z tego nawet, że postęp dokona się stopniowo. Może dokonać się skokowo dzięki spontanicznej zmianie przekonań. Może on nawet okazać się najpewniejszym sposobem na odwrócenie myśli narodów europejskich od wielu starych sporów i okropnej zemsty. [Ruch na rzecz solidarności europejskiej] tworzy forum, które oferuje możliwość uzgodnienia stanowisk oraz wspólnego działania socjalistom i kapitalistom, nacjonalistom i pacyfistom czy idealistom i ludziom interesu. Może okazać się najpewniejszym ze wszystkich zabezpieczeń przed odnowieniem wielkich wojen.

Liga Narodów, w której Stany Zjednoczone tak nierozważnie odmówiły udziału (wziąwszy pod uwagę ich wielkie i stale rosnące interesy), stała się z konieczności organizacją o faktycznie (jeśli nie wręcz formalnie) zdecydowanie europejskim charakterze. Hrabia Coudenhove-Calergi proponuje, aby skoncentrować siły, interesy i uczucia Europy w ramach [jej] pojedynczej gałęzi, która gdyby wyrosła, stałaby się samodzielnym pniem, i w ten sposób uzyskałaby oczywistą dominację. Bo proszę się tylko zastanowić, jak potężna jest Europa, nawet przy swoich podziałach! Niech Rosja wycofa się w głąb Azji, jak proponuje hrabia Calergi (i jak ma to już w znacznej mierze miejsce), zaś Imperium Brytyjskie (wykluczone z jego planu) niech poświęci się realizowaniu własnej wizji o zasięgu światowym. Nawet wówczas reszta Europy – zjednoczona, ujęta w ramy pełnej lub częściowej federacji, mająca samoświadomość kontynentalną i zarządzająca posiadłościami i plantacjami w Afryce i Azji – tworzyłaby organizm niemający sobie równych⁵⁴.

Ewidentnie rozwój wypadków prowadzący obecnie do faktycznego postępu będzie – aż do osiągnięcia określonego punktu – jednoznacznie pozytywny. Ruch na rzecz jedności europejskiej nie zapowiada żadnego zagrożenia dla reszty świata tak długo, jak jego wyrazem [przede wszystkim] będą: wynikający z jedności wielki przyrost dobrobytu; towarzyszące jedności stałe redukcje sił zbrojnych; a także stale rozszerzane gwarancje [dyplomatyczne] zapobiegające ponownemu wybuchowi wojny. Wręcz przeciwnie, taki ruch może jedynie przynieść korzyści

⁵⁴ Oryginalny plan Unii Paneuropejskiej opracowany przez Kalergiego w 1926 r. na potrzeby zamierzonej reformy Ligi Narodów, przewidywał podział świata na pięć równorzędnych grup regionalnych: Paneuropę (czyli Stany Zjednoczone Europy obejmujące również afrykańskie posiadłości Francji i Belgii), Panamerykę (obejmującą Amerykę Północną i Południową), Panbrytanię (czyli Imperium Brytyjskie jako globalną sieć państw i kolonii), Panazję (czyli Unię Panazjatycką zdominowaną przez Japonię i Chiny) oraz Związek Radziecki jako samoistny blok euroazjatycki. Paneuropa miała w świetle propozycji Kalergiego przypominać pod względem organizacyjnym zliberalizowane wielonarodowe imperium austrowęgieskie. Jednocześnie Kalergi przekonywał, że taki twór mógłby umożliwić udany mariaż różnych ideologii oraz postaw społecznych – socjalizmu z indywidualizmem czy komunizmu z kapitalizmem – łącząc ich najlepsze cechy i jednocześnie eliminując najgorsze. Zob. szerzej: R. Coudenhove-Kalergi, *op. cit.*, s. 66; W. Dobrzycki, *op. cit.*, s. 382–384.

każdemu narodowi, którego interesy są tożsame z ogólnymi interesami ludzkości. Niemniej istnieją granice, które niechybnie zostaną osiągnięte w czasie naszego życia, po przekroczeniu których Stany Zjednoczone Europy mogłyby ożywić rywalizację na skalę znacznie szerszą i w stopniu nieporównanie straszniejszym, niż ta, z powodu której cierpieliśmy tak okrutnie w naszych czasach⁵⁵. Dzień, w którym dopełni się los i nastąpi zagłada ludzkości, nastanie, gdy spory pomiędzy krajami zostaną zastąpione przez zmagania kontynentów; jeżeli Europa, Azja i Ameryka – podmioty żywe, spójne i dysponujące możliwością uzbrojenia się – zaczną patrzeć na siebie oczami jakimi Niemcy, Francja, Rosja i Włochy patrzyły na siebie w dwudziestym wieku. Mamy nadzieję, że konflikty pomiędzy krajami [już] należą do przeszłości. Nie można jednak pozwolić, aby zostały one zastąpione przez antagonizm między kontynentami. Z pewnością jednak ludzkość, po wszystkim czego doświadczyła, będzie miała wystarczająco wiele mądrości i cnoty, aby wybrać dobro i porzucić zło; aby kroczyć główną drogą, która wiedzie do bogactwa i chwały oraz aby uniknąć sprowadzenia na manowce hańby i ruiny.

Z Europą, ale nie jako jej część

Stosunek Wielkiej Brytanii do zjednoczenia europejskiego, lub „*więzi federalnej*”, będzie w pierwszej kolejności zdeterminowany przez dominującą w naszych umysłach ideę zjednoczonego Imperium Brytyjskiego. Każdy krok, który sprzyja umacnianiu się dobrobytu i pokoju w Europie, jest zgodny z interesami brytyjskimi. [My Brytyjczycy] mamy [bowiem] więcej do stracenia w wyniku wojny niż jakakolwiek inna organizacja polityczna jaka istniała w historii. Szczególna struktura oraz geografia Brytyjskiego Imperium, czy Wspólnoty Narodów, sprawiają, że nasze bezpieczeństwo w coraz większym stopniu opiera się na godzeniu i utożsamianiu interesów brytyjskich z ogólnymi interesami świata. Powodzenie gospodarcze innych sprzyja naszemu własnemu dobrobytowi, zaś postęp innych prostuje nasze ścieżki. [W związku z tym] naszym obowiązkiem jest popierać każde uczciwe i praktyczne przedsięwzięcie, jakie narody Europy podjęłyby w celu zmniejszenia dzielących je barier oraz ożywienia ich wspólnych interesów i dobrobytu. Cieszy nas każde ograniczenie ceł wewnętrznych i wyścigu zbrojeń w Europie. Dostrzegamy tylko dobro i nadzieję w wizji ludu europejskiego⁵⁶, który będzie swobodniejszy, bogatszy i bardziej zadowolony. Niemniej my [Brytyjczycy] mamy własne marzenie i własne zadania do wykonania – jesteśmy z Europą, ale nie jako jej część; jesteśmy z nią powiązani, ale nie zawieramy się w niej; jesteśmy nią zainteresowani i z nią stowarzyszeni, ale nie wtopieni. Gdyby zaś europejscy mężowie stanu zwrócili się do nas słowami, których użył w starożytności [Elizeusz] – „*Czy może przemówić*

⁵⁵ Tzn. proces formowania się bloków Trójp porozumienia i Trójpzymierza w Europie przełomu XIX i XX w

⁵⁶ W oryginale: „*European commonalty*”.

słowo za tobą do króla lub do dowódcy wojsk?”, odpowiedzielibyśmy za niewiastą z Szunamu: „Ja mieszkam pośród swego ludu”⁵⁷.

Ale nawet wówczas byłoby konieczne znalezienie sposobu na pogodzenie tej frapującej koncepcji z innymi formami, jakie przybierają interesy brytyjskie. Polityka Canninga⁵⁸ obdarzyła nas interesami i powiązaniem z Ameryką Południową, a w szczególności z Argentyną, które – chociaż w żaden sposób nie wpływają na suwerenność niepodległych państw – mają dla nas wielką i trwałą wagę. [Ponadto] projekt Imperium Brytyjskiego jako świadomej swojej tożsamości gospodarczej⁵⁹ jednostki handlowej (a może nawet fiskalnej) wyklucza mówienie o nim w kategoriach [europejskiej] ekskluzywności.

⁵⁷ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, op. cit., Druga Księga Królewska*, roz. 4, wers 13, s. 343.

⁵⁸ George Canning (1770–1827) – brytyjski polityk, członek partii torysów, parlamentarzysta, wielokrotny minister oraz premier. Kariera parlamentarna i rządu Canninga rozwijała się równolegle i w ostrej rywalizacji z Robertem Stewartem, Lordem Castlereagh (m.in. reprezentanta Wielkiej Brytanii na kongresie wiedeńskim). Jako szef dyplomacji brytyjskiej w latach 1807–09 był inicjatorem prewencyjnego zniszczenia floty duńskiej w Kopenhadze (w obawie przed opanowaniem jej przez siły francuskie). Po śmierci Lorda Castlereagh (1822) Canning stał się czołową postacią partii torysów, wieloletnim ministrem spraw zagranicznych oraz w ostatnich tygodniach życia premierem (najkrócej urzędujący premier brytyjski w historii). Canning kontynuował w znacznej mierze politykę europejską Castlereagha, m.in. propagując zasadę nieinterwencji w wewnętrzne sprawy państw (przeciwstawiając się roszczeniu Świętego Przymierza). Na polu polityki wewnętrznej Canning konsekwentnie popierał emancypację katolików.

Szczególą zasługą Canninga dla Wielkiej Brytanii było skuteczne wspomoczenie procesu budowy niepodległości hiszpańskich kolonii w Ameryce Południowej. Proces rozpoczęty po inwazji Napoleona na Hiszpanię w latach 1807–1814, oznaczał szansę na złamanie monopolu hiszpańskiej metropolii na handel ze wszystkimi jej koloniami w Ameryce, co faktycznie nastąpiło już w latach 1808–1809, kiedy kolonie te wypowiedziały posłuszeństwo koronie hiszpańskiej powierzonej przez Napoleona bratu Józefowi Bonaparte w 1808 r. Po odzyskaniu tronu hiszpańskiego przez dynastię Burbonów w 1815 r. korona hiszpańska zarządała powrotu kolonii pod jej władzę, co było wysoce niekorzystne zarówno dla lokalnych elit, jak i dla i brytyjskich interesów gospodarczych. Efektem były krótkie działania wojenne oraz długa batalia dyplomatyczna, w której rząd brytyjski formalnie występował z pozycji mediatora pomiędzy powstańcami oraz koroną hiszpańską i Świętym Przymierzem, z drugiej zaś – udzielał dyskretnej pomocy powstańcom. Kluczową rolę w tej mierze zwłaszcza odegrały: zaangażowanie finansowe Wielkiej Brytanii, jakie Canning zmobilizował na rzecz młodych państw, kontrola szlaków morskich przez flotę brytyjską, co zapobiegło przerzucaniu dalszych sił hiszpańskich przez Atlantyk oraz uznanie niepodległości kolonii hiszpańskich. Canning bronił również skutecznie brytyjskich pozycji handlowych na Karibach przed ekspansją gospodarczą Stanów Zjednoczonych. Współpraca latynoamerykańsko-brytyjska w dłuższej perspektywie skutkowałą jednak wciągnięciem młodych państw do tzw. nieformalnego imperium brytyjskiego i podporządkowało ich model rozwoju ekonomicznego w XIX w. potrzebom gospodarki brytyjskiej. „Hiszpańska Ameryka jest wolna, a jeżeli poprowadzimy nasze sprawy dobrze, będzie ona angielska” – jak stwierdził w 1824 roku. Cyt. za: A. Knight, *Britain and Latin America*, [w:] *The Oxford History of the British Empire. Volume III. The Nineteenth Century*, ed. A. Porter, Oxford University Press 1999, s. 122). Zob. też: Canning, George; [w:] *The New Encyclopaedia Britannica, op. cit.*, t. 2, s. 805–806.

⁵⁹ W oryginale: „self-conscious economically”.

Rola Kanady

W ten sposób dochodzimy do aspektu Imperium Brytyjskiego, którego przestudiowanie przyniosłoby [szczególną] korzyść narodowi amerykańskiemu. Posiadłości uznające władzę króla [brytyjskiego] okrążają glob. [My Brytyjczycy] nigdy nie możemy sobie pozwolić na udział w jakimkolwiek sporze, którego stronami byłyby kontynenty lub półkule, bez względu na to jak mało wydawałby się on prawdopodobny lub odległy albo czy miałby naturę gospodarczą, czy też raczej zbrojną. [My Brytyjczycy] nie należymy [bowiem] do jednego kontynentu, ale do wszystkich; nie do jednej półkuli, ale do obu; podobnie jak [należymy] zarówno do Nowego, jak i do Starego Świata. Imperium Brytyjskie jest czołowym mocarstwem europejskim, jest także wielkim i rosnącym w siłę mocarstwem na kontynencie amerykańskim; podobnie jak jest mocarstwem regionu Australazji; a także jak jest ono jedną z największych potęg azjatyckich i najważniejszym mocarstwem afrykańskim. Sama Wielka Brytania była przez stulecia wypróbowanym i uznanym obrońcą europejskiej wolności. Jest ona także centrum i głową Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Jest ona równym partnerem we [wspólnocie] świata anglojęzycznego.

To właśnie w tym miejscu ukazuje się nam ważna rola Kanady. Kanada, która jest powiązana z Imperium Brytyjskim, po pierwsze, z uwagi na rosnącą wagę jej własnej tożsamości narodowej oraz, po drugie, z uwagi na wiele relacji historycznych i uczuciowych, które są cenne dla młodych i silnych wspólnot. Jest jednocześnie blisko stowarzyszona ze Stanami Zjednoczonymi. Długa, niestrzeżona granica, nawyki i kontakty związane z życiem codziennym, owocne i zyskowe powiązania gospodarcze, sympatie (a nawet i antypatie) wynikające z normalnego sąsiedztwa czynią z Kanady spoiwo [wspólnoty] narodów mówiących po angielsku. Jest ona magnesem o dwustronnym oddziaływaniu, który przyciąga do siebie zarówno Wielką Brytanię, jak i Stany Zjednoczone, i w rezultacie sprawia, że zbliżają się one do siebie nawzajem. Jest ona jedyną żywą więzią, która rozciąga się z Europy przez Atlantyk. Jej moc, jej marzenia i jej przyszłość gwarantują wzmocnienie się braterstwa ras nordyckich ze wschodu i z zachodu – w rzeczy samej żadne państwo, żaden kraj, ani żadna grupa ludzi nie może być trafniej opisana jako filar pokoju i postępu na świecie.

Dochodzimy zatem do przedstawienia końcowych wniosków powyższego krótkiego przeglądu tych głębokich i dalekosiężnych prądów [rozwojowych].

Koncepcja Stanów Zjednoczonych Europy jest słuszna. Każdy krok w tym kierunku, który łągodzi stare nienawiści i minione krzywdy, który ułatwia ruch oraz wymianę usług w Europie, który zachęca jej narody do zdjęcia ochronnej zbroi, stanowi dobro samo w sobie, a także jest dobry dla narodów Europy i dla całego świata.

Jest jednak konieczne, aby w miarę postępu w dążeniach Europy do większej wewnętrznej jedności następował podobny rozwój solidarności w ramach Imperium Brytyjskiego, a także pogłębiała się samowiedza oraz wzajemne uznanie w ramach [wspólnoty] narodów mówiących po angielsku.

Wówczas, bez obawy i bez obojętności możemy obserwować i wspierać proces łągodzenia europejskiej tragedii oraz bez zazdrości obserwować pewne i rozsądne dochodzenie przez narody Europy do powszechnej zamożności, zdając sobie [przy tym] doskonale sprawę, iż każdy krok ku spójności Europy – który jest korzystny dla powszechnego dobrobytu – czyni z nas współnika w sukcesie [narodów europejskich], zaś w wypadku gdyby zaistniały złowrogie tendencje, będą one okiełznane przez naszą zjednoczoną potęgę⁶⁰.

Streszczenie

Opracowanie prezentuje pełne tłumaczenie eseju pt. *Stany Zjednoczone Europy* autorstwa Winstona Spencera Churchilla wraz z wprowadzeniem oraz komentarzami. Esej powstał w 1930 r. na potrzeby amerykańskiego tygodnika pt. „The Saturday Evening Post”. Dokumentuje on stan debaty nad integracją europejską po obu stronach Atlantyku na przełomie lat 20. i 30. XX w., a także osobiste poglądy brytyjskiego polityka w tym zakresie. W zestawieniu ze znanym przemówieniem Churchilla z Zurychu z 1946 r. esej stanowi świadectwo ciągłości jego koncepcji politycznych.

Najważniejsze problemy poruszane w eseju Churchilla to: niewydolność gospodarcza Europy w ramach systemu wersalskiego; problem reparacji wojennych oraz kryzysu gospodarczego; wzrost nastrojów nacjonalistycznych; potrzeba zmiany zasad współpracy pomiędzy Europą a Stanami Zjednoczonymi; ocena koncepcji integracji: paneuropejskiej, imperialnej (w ramach Imperium Brytyjskiego) oraz w ramach wspólnoty narodów anglojęzycznych (ze szczególnym uwzględnieniem roli Kanady). W eseju przedstawiono również podstawowe założenia koncepcji „trzech kręgów”, która stała się znana po II wojnie światowej.

Słowa kluczowe: integracja europejska, integracja gospodarcza, Wielki Kryzys, Paneuropa, Stany Zjednoczone Europy, relacje transatlantyckie, Imperium Brytyjskie i Wspólnota Narodów, W.S. Churchill, R. Coudenhove-Kalergi, G. Stresemann, A. Briand, E. Beneš.

⁶⁰ Tzn. sojuszu brytyjsko-amerykańskiego, czy szerzej wspólnoty „narodów mówiących po angielsku”.

**Winston S. Churchill's „*United States of Europe*”,
Edited and translated from English by Dr Przemysław Biskup**

Abstract

The paper includes the full translation of Winston S. Churchill's essay *United States of Europe* with the introduction and additional comments. The essay was published in February 1930 in the Boston-based „The Saturday Evening Post” weekly magazine. The text illustrates the state of the late-1920s European and Transatlantic debate on the economic and political integration in Europe, as well as the British politician's personal views at that time. In comparison with the better-known Zurich speech of 1946, the translated text also demonstrates continuity of Churchill's views.

The key problems discussed in the Churchill's essay are: economic ineffectiveness of Europe under the Versailles Treaty system; war debts and reparations, economic depression, and rise in nationalism; need for a new arrangement in European-American relations, as well as the Churchill's assessment of different concepts of integration: the Paneuropean, the Imperial, and the Anglo-American one. Also, the essay presents the three circles concept which came into prominence after the Second World War.

Keywords: *European integration, economic integration, Great Depression, United States of Europe, Transatlantic Relations, British Empire and Commonwealth, W.S. Churchill, R. Coudenhove-Kalergi, G. Stresemann, A. Briand, E. Beneš.*